

Czwartek 6. grudnia 1928.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

## Jednolity front franc.-angielski.

### Zbrojenia sowjeckie. --- Znowu śmiertelny pojedynek. --- Oskarżony o wzięcie łapówki.

#### Ofiary trzęsienia ziemi.

Nowy Jork, 4 grudnia. (AW) Z Chili donoszą, że powtórzyły się znowu lekkie wstrząsy ziemi na terytorjum dotkniętym ostatnio katastrofą. Urzędownie stwierdzono, że w jednym tylko mieście Talco liczba zabitych wynosi 108 osób, rannych 300.

Obecnie połączenia telefoniczne i pocztowe przywrócono. Mieszkańcy wracają powoli do swych siedzib.

St. Jago de Chile, 4 grudnia. (Pat) Liczba ofiar trzęsienia ziemi ciągle wzrasta. Dotychczas ustalono, że zabitych zostało 218 osób, a 275 odniosło ciężkie poranienia.

#### Tajna Rada objęła rząd w Anglii.

Londyn, 4. grudnia. (AW) Na podstawie wyniku konferencji lekarzy postanowiono mianować komisję, która objęła czynności wchodzące w zakres działalności króla. W skład tej komisji wejdą: II syn królewski ks. Yorku, premier Baldwin i arcybiskup Canterbury.

Londyn, 3. grudnia. (Pat) Premier Baldwin oświadczył w Izbie, że król czuje się wystarczająco dobrze aby odbyć zebranie Rady Tajnej, która w czasie choroby króla będzie w jego zastępstwie podpisywała najważniejsze dokumenty i w skład której z woli króla mają wejść królowa, księżka Walji, księżka Yorku arcybiskup Canterbury, lord kanclerz i premier jako członkowie Tajnej Rady królewskiej. Mają oni w razie potrzeby zwoływać Tajną Radę i załatwiać inne sprawy z ramienia królewskiego. Król Jerzy podpisał dziś odpowiedni dekret.

#### Ujęcie morderców z ulicy Foksal.



(xy) Głośny napad rabunkowy przy ul. Foksal, który zakończył się śmiercią służącej, Franciszki Anczewskiej, został w końcu zlikwidowany przez ujęcie bandy rozbójniczej.

Ryciny nasze przedstawiają galerję schwytanych bandytów. W górze: 1) Bolesław

Frelek, szeregowiec KOP. (narzeczony). — 2) Eleonora Frelekówna (siostra „narzeczonego”), 3) Hipolit Rytter (pseudo „Hipek Warjat”, wujaszek), (w dole): 4) Mieczysław Dobiecki, 5) Marjan Staszkiwicz, 6) Antoni Sitarzewski („Antek Cham”).

#### Rewolta w Afganistanie.

Wiedeń, 4 grudnia. (Pat.) Dzienniki donoszą z Kalkuty, że pałac króla Aman Ułacha został podpalony, jak również i inne budynki rządowe już spłonęły. Rewolucja ma się rozszerzać coraz bardziej. Król Aman Ułach objął dowództwo armii celem poskromienia rewolty.

#### Wzrost kosztów utrzymania.

Warszawa, 4 grudnia. (Pat.) Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 4-go bm. ustaliła, że w listopadzie w porównaniu z październikiem koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób wzrosły o 1.6 procent.

#### SENSACYJNE ARESZTOWANIE LEKARZA W CZASIE KONSULTACJI.

Berlin, 4 grudnia. (AW.) Donoszą tu z Bingen o aresztowaniu tam lekarza specjalisty chorób usznych dra Richtera. Aresztowanie nastąpiło w czasie, gdy dr. Richter był na wizycie u chorego. Nastąpiło ono wskutek oskarżenia dra Richtera o zamordowanie siostry miłosierdzia. Policja kryminalna przeprowadziła szczegółową rewizję w mieszkaniu dra Richtera. Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

#### DEMONSTRACJE CHORWACKIE W ZAGRZEBIU.

Wiedeń, 4 grudnia. (Pat) Dzienniki donoszą z Zagrzebia, że odbył się tu pogrzeb zabitego w sobotę Petricza. Po pogrzebie studenci pochodem ruszyli pod budynek byłego sejmu, gdzie dr. Macek wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in., że nieprawdą jakoby demonstracja była dziełem komunistów. W demonstracji brała udział wyłącznie młodzież chorwacka. Organ chorwackiej partii chłopskiej „Narodni Val” wydał wczoraj nadzwyczajny dodatek, w którym donosi, że kierownictwo partii postanowiło zabronić członkom partii i frakcji parlamentarnej brać udziału w procesie Racicza w charakterze świadków, a to z tego powodu, że główni winowajcy nie zostali dotychczas aresztowani.

# Błąd polityczny.

**Nasza dawna wspólność z Węgrami. -- Zmiana frontu. Nacisk germański. -- Następstwa wojny. -- Znowu to samo. -- Odczyt hr. Apony 'ego. -- Złudne nadzieje. -- Stosunek Węgier do innych państw.**

Z Węgrami łączą nas stare, przyjazne i serdecznie wspomnienia, których ani z życia ani z dziejów wykreślić nie można, tak mocną więzią związane są one z naszymi uczuciami. Miewaliśmy nie tylko wspólnych królów, ale także wspólne interesy polityczne, walczyliśmy wspólnie przeciwko wspólnemu obłudnemu o chciwemu panowaniu Domowi Austriackiemu. Dopiero w drugiej połowie 19-go wieku karta się odwróciła. Wspólny wróg nasz, dynastia Habsburgów porzuciła drogę przesładwań i brutalnego despotyzmu, a wybrała natomiast drogę obłudnych intryg, obłudnej lojalności. Myśmy przybrali linię pogodzenia się z istniejącym porządkiem, ale na politykę Habsburgów naród nasz nie zgodził się nigdy i gdy ta polityka poszła wybitnie w kierunku wzmocnienia pangermanizmu przez zbliżenie się do Berlina, nasi politycy w imieniu społeczeństwa polskiego w Austrii i w imieniu państwa przestrzegali przed ziemi następstwami tej polityki. Węgrzy natomiast, oszołomieni dualizmem, który im dawał pozory niezależności państwowej, wpadli niebacznie w sidła tej polityki i swoją sprawę narodową i państwową związali ze sprawą dumnej idei przewagi pangermanizmu w Europie.

Idea ta znalazła odpór w całej Europie, zarówno w państwach, jak i w narodach, które ulegać musiały naciskowi germańskiego świata w każdym kierunku. Wybu-

cha wielka wojna, która podcięła skrzydła pangermanizmowi na długie lata. W wojnie tej Węgrzy stanęli wspólnie z Austrią po stronie Niemiec. Było to koniecznym następstwem zbyt ścisłego dualizmu. Węgry przeto nie tylko padły ofiarą swojej omyłki politycznej — przyjaźni z Niemcami, ale musiały zapłacić kosztą tej przyjaźni.

Była to zapłata nad miarę i siły wielka, niszczyła dziesięciowiekowy dorobek dziejowy Węgier, pozbawiła je dostępu do morza i wytworzyła wrogie napięcie sąsiadów. Potężne państwo węgierskie, które, dzięki swemu położeniu w środku Europy, mogło się stać regulatorem życia politycznego środkowej Europy, przeciwagą ciągłych niepokojów bałkańskich, stało się tylko małą republiką węgierską.

Zapomniawszy o świetnej przeszłości przed Habsburgami, poniosłszy największe klęski, jakie naród spotkać mogą, Węgrzy trwają nadal w swoim legitymizmie habsburgskim, mimo, że dynastia ta została z widowni politycznej usunięta i trwają nadal w swoich sympatiach dla Berlina, reprezentującego jak przed wojną, idee pangermańskie, łącząc niejako przyszłość swoją z przyszłą potęgą Rzeszy niemieckiej.

Nie naszą jest rzeczą wchodzić w to, dlaczego polityka Węgier idzie po linii berlińskiej. Gdyby tak było, z naszego punktu widzenia, nawet wspólnych interesów, możnaby

# PODSTAWA dobrego współżycia jest wzgląd na otoczenie!

Nieczysty oddech naraża nerwy otaczających osób na próbę nie do wytrzymania. Nawet największa uroda nie okupuje tej przykrew wady. Stałe płókanie ust ODOLEM nadaje oddechowi świeży i przyjemny zapach. 4442.



ją uważać za szkodliwe dla Węgier i dla nas. Wystąpienie węgierskiego ministra oświaty hr. Apony'ego z odczytem w Berlinie na temat bardzo aktualny — o podstawach trwałego pokoju, zdaje się wskazywać, że wielka porażka polityczna Węgier nie przekonała ich dostatecznie, że szukanie pokoju w Berlinie drogą, proponowaną przez hr. Apony'ego jest podobne do łapania promieni słonecznych rękami.

Hr. Apony'ę trwałość pokoju opiera w swoim odczycie na rewizji traktatów z roku 1919, a więc w Wersalu, Trianon i Sewres. Wyrażając się innymi słowami, hr. Apony'ę żąda powrotu do stanu przedwojennego, co jest najgorętszym pragnieniem Niemiec, staje zatem na tem stanowisku, które z punktu

149

DR. ANTONI MARCZYŃSKI.

## WYSPA NIEZNANA.

Film fantastyczno-egzotyczny w 3 częściach.

Część trzecia.

### KRÓLOWA OTHE.

(Ciąg dalszy).

— Nie! — zakrzyczała głośno. Potem wśród grobowego milczenia zaczęła mówić cicho, prawie szeptem: — Nieraz w noc upalne, kiedy sen upragniony krałzył zdala od mego znużonego ciała jawiły mi się widma poległych. Szły długim korowodem, brocząc krwią z śmiertelnych ran, szły obok mego łóża, spojrzając ku mnie pustymi oczodołami. Na samym końcu wlokły się cienie Oibrzymów. Najpierw kroczył ten, któremu wykiulałam oko w świątyni, mszcząc śmierć mego rodzica. Potem drudzy. Kolos Eryk, zagryziony przez moją panterę, brodaty sternik, cały w płomieniach, które nawet ich strawiły; ich wódz piegowaty z językiem wywieszonym na brodzie, z pianą na wargach, z twarzą skurczoną od bólu, jaki mu zadalałam powolną, lecz zabójczą trucizną.

— Sofo! To gorączkowe przywidzenia. Ja lekarz ci mówię.

Nie słyszała jego słów i pochłonięta przez swoje myśli, ciągnęła dalej półgłosem:

— To dziwne jednak. Jego nie było w ich liczbie. Nie widziałam go nigdy. Czy dlatego, że najgoręcej go ujrzałam pragnęłam?

Niecierpliwy Ulam chrząknął raz i drugi.

— Czas ucieka, siostrze. Słońce pochylilo się ku zachodowi. Przed nocą musimy ruszyć w powrotną drogę. Jakaż odpowiedź mamy zanieść najdosłójniejszemu?

— Powiedzieć mu, że nie chcę więcej swoich rąk krwią kalać, krwią braci. Gdyby znowu jakie Oibrzymy najechały kraj, po-

szłabym z wami, ale w te sprawy mieszać się nie chcę.

— I to jest ostatnie twoje słowo?

— Ostatnie — rzekła bardzo stanowczo.

Ulam zmarszczył się gniewnie i powstał z ziemi, mając na języku jakąś cierpką przyrówkę, lecz Hazdrubalysy dał znak ręką by milczał.

— Widzisz, Sofo — rzekł łagodnie — gdybyś poszła z nami, obeszłoby się rzeczywiście bez większego krwi rozlewu, a tak, walka pociągnie się dłużej. Zresztą mieliśmy pewien plan...

— Jaki plan?

— Posłuchaj cierpliwie. Jak już w opowiadaniu napomknąłem, wdzięczny naród wystawił ci wspaniały pomnik na „Placu dwustu kolumn”. Statua stoi na wysokim cokole, a jej wielkość i rysy twarzy ludzaco cię przypominają. Otóż umyśliłszy ten posąg ukryć pewnej nocy i ciebie, żywą tam postawić. Reszty się chyba domyślasz.

— Tak. Do tego celu możecie jednak użyć innej niewiasty, dość pewnej, by waszych zamysłów przedwcześnie nie zdradziła.

— Nie, nie. To nie to samo. Taki wybieg więcejby nam szkody przyniósł niż korzyści. Co innego, gdybyś ty zechciała.

— Nie chcę, powiedziałam raz i więcej o tem nie mówmy!

Ulam pochylił Hazdrubala za ramię.

— Nie trać słów na próżno. Nie przekonasz tej nieużytej niewiasty. Sami zwyciężymy Othe, ale jeśli mi kto kiedy powie, że Mścielka młowała swą ojczyznę, napluje mu w twarz jako klamecy!

— Ulamie!

— Nazbyt jesteście krewki!

Lecz słowa obydwóch towarzyszy dolaly oliwy do ognia. Młody kapłan z szkarłatnymi rumieńcami na licach zaatakował Sofonizbę potokiem gorzkich wyrzutów:

— Napluje mu w twarz jako rzekłem — krzyczał — bo córka Hannowa nie jest, ani nie była nigdy patriotką. Mściła śmierć swego rodzica, może jeszcze inne miała z Ol-

brzymami porachunki, była więc tylko mścielką, ale niezem więcej Krzywdy ojczyzny nie obchodziły ją wcale. To mówię jej tutaj do oczu, ja Ulam, kapłan Baala-uzdrowiciela, ja, Ulam, jej brat stryjeczny, w eo bliski krewniak. To samo powtórzę wobec ludu, kiedy zażadam usunięcia jej pomnika z „Placu dwustu kolumn”.

— Ależ opamiętaj się przyja...

— Tak uczynię! — wrzasnął. — Nie przystoi żywym stawiać pomniki, a ja powiem wszystkim, że ona żyje, że odmówiła swej pomocy, kiedy chodziło o przyspieszenie godziny wolności. Powiem, że temsamem była sojuszniczką rozpustnej Othe.

Wreszcie powiodło się obu starszym kapłanom uspokoić rozżalonego towarzysza. Sofonizba przyznawała w duszy słuszność wywodom krewniaka, lecz nie chciała zmieniła tego, co postanowiła. Aby się niejako usprawiedliwić przed gośćmi, zaczęła przy pożegnaniu narzekać na stan zdrowia...

— A zresztą — rzekła w końcu — myli się Ulam mówiąc, że mściłam tylko swoją krzywdę. Miałam porachunki własne z Olbrzymami, nie przeczę, ale nie z wszystkimi. Śmierć mego rodzica spowodował piegowaty przywódca, a mnie osobiście skrzywdził Henryk, który poślubił Eli, córkę Tobjasa-lekarsza. Gdybym tedy nie miłowała mej ojczyzny, gdyby mi krzywdy mej braci nie leżały na sercu, byłabym uśmierciła tylko tych dwóch najeźdźców. Tymczasem ja uczyniłam ślub, że nie spocznę pierwej, aż wszyscy nie zginą. I dotrzymałam. Dotrzymałam przysięgi. Wyginęli do nogi!

Trzej kapłani spojrzeli na się wymownie. Ulam parsknął uraglowym śmiechem:

— Tedy lasy zakpiły z ciebie bezlitośnie, siostrze — rzekł i znowu zaczął rechotać, hałaśliwiej jeszcze niż przedtem.

— Jąko zakpiły?

— Dowiedz się, Sofonizbo, że Henryk Olbrzym żyje po dziś dzień i cieszy się dobrem zdrowiem.

— Mieszka pod miastem z swą małżonką, córką Tobjasową.

(C. d. n.)

widzenia politycznego wywołało wojnę, gdyż hegemonja germańska, ciężąca na narodach podbitych, była powodem ciągłych niepokojów wewnętrznych Austro-Węgier i Niemiec, uspokajanych środkami despotycznymi. Powrót do takiego stanu rzeczy nie mógłby zapewnić Europie spokojnego prawidłowego życia. Nie w Berlinie zatem Węgry mogą szukać oparcia dla wyjścia ze swego ciężkiego położenia. Za związek z Niemcami Węgry zapłaciły utratą swoich praw historycznych; jest rzeczą niesłychanie mało prawdopodobną, aby zwycięzka koalicja powróciła do stanu politycznego ante quo, bo byłoby to wstępem do nowej wojny europejskiej.

Zapatriywanie prelegenta na podstawy pokoju, polegające na zmianie traktatów z r. 1919, nie jest ani jasne ani ścisłe, gdyż mięsza on dwie kategorie spraw o charakterze i zasadach zupełnie odmiennych i traktat Wersalski zwrócił Polsce część dawnych posiadłości Rzeczypospolitej polskiej, gdy traktaty w Trianon i Sevres odebrały Wędom Chorwację, Siedmiogród, Słowaczczyznę i Ruś zakarpacką, ale kierowały się zasadą łączenia pokrewnych narodowości we wspólny państwowy organizm, nie licząc się wcale z tem, że nowe odłamy niechętnie tą wspólność przyjmowały.

Tak, czy inaczej, Węgry utraciły nietylko stare swoje historyczne posiadłości, ale poniosły straty narodowe przez odpadnięcie od nich swoich mniejszości. Podział Węgier postawił nowe ich państwo w pozycji przymusowo zamkniętej. Można przeto zrozumieć ich dążenie do poprawienia omyłek, do których sami przyłożyli rękę, ale żądanie zmiany Traktatu Wersalskiego w myśl gorących życzeń berlińskich nietylko nie poprawi obecnej sytuacji Węgier, ale zaostrza czujność koalicji, która łatwo się skłoni może do przeświadczenia, że Węgry, mimo wszystko, trwają nadal w sympatjach dla przedwojennej polityki Niemiec. Taką drogą Węgry nie mogą w Europie liczyć na duże sympatje i poparcie, gdyż przed oczyma polityków europejskich mimowolnie staje możliwość nowego sojuszu — Niemcy, Austria, Węgry

— wprowadzie mniej silnego, niż przed wojną, ale zgoda nie budzącego ani zaufania ani poparcia.

Wystąpienie tego rodzaju i w formie tak stanowczej, jak hr. Aponyiego w dodatku w Berlinie, można uważać za wielki błąd polityczny ze strony Węgier i zbyt wczesne odkrycie kart. Dowodzi ono, że Węgry nie zerwały ze swoją przedwojenną przyjaźnią z Niemcami, a niezręcznie potrącenie o zmianę Traktatu Wersalskiego osłabia nasze stare sympatje dla Węgier.

Wystąpienie hr. Apony w Berlinie możemy uważać jako przykry dysonans, jako mieszanie się do naszych spraw państwowych, jako podtrzymywanie pretensji niemieckich wobec Polski. To w niczem nie poprawi sytuacji Węgier wobec traktatu w Trianon i Sevres. Nie można zaprzeczyć, że traktaty te są uciążliwe dla Węgier. Pomijamy względy narodowe, bo one wyłącznie dotyczą Węgier i odnośnych państw sukcesyjnych, ale pozbawienie Węgier bezpośredniej komunikacji z Polską ma znaczenie ekonomiczne, gospodarcze i polityczne. Nie wchodził w to, jaką drogą i w jaki sposób uzyskana się taka komunikacja, ale przyczyni się ona niewątpliwie do łatwiejszego ruchu handlowego między Polską a zachodnią Europą, a na wypadek wojny ze strony Rosji, której prędzej czy później oczekiwać należy, już nietylko Węgry, ale cała Europa zachodnia są w tem zainteresowane, ażeby najazd rosyjski, jak poprzednio, załamał się w Polsce. Prędzej czy później możemy oczekiwać w Rosji powrotu monarchizmu. Jeśli on zdoła przekroczyć Karpaty, z carską Rosją wróci na Balkanach carska polityka, groźna tym razem dla Włoch przedewszystkiem. Atak na wpływy powojenne rozpocznie się z dwóch stron: z Rosji i z Niemiec. W interesie przeto koalicji jest wzmocnienie stanowiska Polski i Węgier, jako przedmurza nowego najazdu barbarzyńców. Nie z Berlinem przeto, ale na zachodzie i z Polską należy Wędom szukać zbliżenia i poprawy swego położenia, ale wdrużki z odczytami do Berlina nie przyniosą poprawy w istniejącej sytuacji.

## NIEPRZYJEMNY ZAPACH Z UST

działa odpychająco. Brzydko zabarwione zęby szpecą najładniejszą nawet twarz. Wady te dadzą się gruntownie usunąć jedynie przez codzienne używanie wspaniale orzeźwiającej, padnącej pasty do zębów **Chlorodont**. Już po parokrotnem użyciu, szczególnie przy pomocy specjalnie dla tego celu skonstruowanej szczoteczki do zębów **Chlorodont** ze ząbkowaną szczecinią, zaznacza się zbawienne działanie tej pasty. Gnijące między zębami, resztki potraw, zostają gruntownie usunięte, oddech staje się czysty, a zęby przybierają alabastrowo biały połysk.

W śledztwie Rosenblatt tłumaczy się tem, że nie spekulował na własny rachunek, tylko z polecenia dra Kuttana z Warszawy, który za jego pośrednictwem chciał przyjść w posiadanie większości akcji towarzystwa „Portland Cement“ i ponadto spekulował głównie w akcjach „Galicyjskiego Towarzystwa Montanicznego“, które nagle ogromnie spadły, podczas gdy Rosenblatt oczywiście nie zapłacił dyferencji, które wynoszą miliony i nastąpiła katastrofa. Następstwa są nietylko dla p. Rosenblatta przykre. Dotychczas zaznaczyć można upadłość firm bankowych: Neu i Spółka, Eibenschultz i kilku mniejszych. Do poszkodowanych należą podobno także tutejsza filja Zivnostenska banka i węgieskiego towarzystwa bankowego „Hermes“. Śledztwo niezawodnie jeszcze wykaże dalsze ciekawe szczegóły wielkiej spekulacji aferzysty Rosenblatta. Eska.

## Ile wydaje rząd na oprocentowanie kredytów budowlanych.

(—) Jak wiadomo, rząd, w celu pobudzenia ruchu budowlanego, ułatwia budującym korzystanie z kredytów w ten sposób, że ponosi koszty oprocentowania ponad 6 od sta. Na pozór wydawaćby się mogło, że to jakaś nieznacząca suma. Tymczasem powstaje stąd chronicznie obciążenie skarbu, wynoszące obecnie 28 milionów złotych rocznie.

O ile dalsza akcja budowlana prowadzona będzie w granicach dotychczasowych, tj. w granicach 100 milionów kredytów budowlanych rocznie — wówczas obciążenie to wzrastać będzie o 3,200.000 zł. rocznie.

## Wielki finansista z Tarnowa.

(Od naszego korespondenta)

Wiedeń, w listopadzie.

Spekulacje giełdowe Abrahama Rosenblatta z Tarnowa, którego onegdaj aresztowano, spowodowały bankructwo kilku firm bankowych i sensalów, samobójstwo finansisty Leopolda Waldmanna i liczne śledztwa przeciw giełdziarzom, którzy „operowali“ razem z Rosenblattem.

Karjera pana Rosenblatta jest typową. Był małym sklepikarzem w Tarnowie; podczas wojny przyjechał z powodu grożącej im wazji rosyjskiej do Wiednia, gdzie już osiadł na stałe. Zajmował się tu różnemi interesami, szczególnie handlem środkami żywności, które wówczas były we Wiedniu bardzo skąpe. Zarobił wiele, ale żył bardzo skromnie. Jeszcze dziś, gdy jego zobowiązania bankowe wynoszą 2 i pół miliona szylingów (25 miliardów koron!) mieszka Rosenblatt z żoną i pięciorgiem dzieci w małym mieszkaniu, złożonym z jednego pokoju i kuchni. On sam twierdzi, że posiada tylko 25.000 szylingów w majątku, chociaż nikt mu nie wierzy. Wtajemniczeni twierdzą, że Rosenblatt posiada kamienice w Berlinie i majątek ukryty. W każdym razie przy rewizji domowej ani pieniędzy ani przedmiotów wartościowych nie znaleziono, ani nawet żadnych zapisków, ani dokumentów, odnoszących się do jego rozległych spekulacji giełdowych. Mimo to jest przecież faktem, że prowadził spekulacje w olbrzymich rozmiarach. Jego przyjaciel p. Dawid Blum z Sokala, który brał udział w jednej tylko spekulacji giełdowej Rosenblatta, zarobił 700.000 szylingów. Z tego wnoszą, że majątek Rosenblatta musi być bardzo znaczny. Sam nie miał przystępu do giełdy wiedeńskiej, kręcił się tylko cały dzień przed gmachem giełdy na Schottenringu, albo sie-

dział w pobliskim parku, gdzie mu co 10 minut przynoszono informacje ze sali giełdowej.

SIGMA.

## Jej królewska mość -- prasa.

III.

**PRZED LATY SIEDMDZIECIĘCIU.**  
Jeszcze pięćdziesiąt lat temu dzienniki były przeważnie przedsiębiorstwami biednymi, prowadzonymi i finansowanymi przez idealistów, którzy z całą świadomością decydowali się służyć jakiejś idei, wyrzekając się z góry ogromnej części dóbr doczesnych, które są udziałem każdego normalnie pracującego i zarabiającego człowieka.

We Lwowie n. p. przed laty siedmdziesiąt lat największym i najwplywowszym dziennikiem była nie wychodząca już dzisiaj „Gazeta Narodowa“, którą redagował człowiek bardzo zdolny i ofiarny — Dobrzański. U niego to jako młody dziennikarz zaprawiał się w kunszcie pisania artykułów Tadeusz Romanowicz, późniejszy trybun i najwybitniejszy przedstawiciel demokracji polskiej.

Romanowicz miał już zdobyte ostrogi w dziennikarstwie, kiedy razu pewnego poprosił Dobrzańskiego o zaliczkę w wielkiej kwocie pięciu austriackich guldenów, które wów czas przedstawiały wartość dobrej pary bucików wraz z mocnymi skarpetkami.

Dobrzański spojrział na młodego kolegę z pod swoich grubych okularów ze zdziwieniem i pewnym politowaniem.

— Pięć guldenów — mówił! Gdybym ja miał pięć guldenów. Zegarek srebrny zasta-

wilem wczoraj u Ormian na zapłacenie stempla, bo mi już ze „Steuramtu“ żyć nie dali. A trzeba marki kupić na pocztę i zecerzy czekają już drugi tydzień...

Zapanowała chwila ciszy dla obu ambasujących. Pierwszy przerwał ją znowu zacytowany Dobrzański, któremu żal się zrobiło młodego i tyle obiecującego adepta dziennikarskiego zawodu.

— Więc wiesz, jak zrobimy. Dam ci guldena, bo go mam. A nadto dam ci dwie pary kalosonów, które mi właśnie córka uszyła. Jest tego cztery parę, więc dwie ci mogę odstąpić...

Tak to gulden w srebrze i dwie pary kalosonów domowej zaćnej roboty z wielkimi tasiemkami stanowiły zaliczkę, jaką naczelny redaktor najwplywowszego dziennika lwowskiego mógł wypłacić swemu pierwszemu współpracownikowi, którego cenil i kochał. Tak było w kilka lat po powstaniu styczniowym.

W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku miejsce najwplywowszego organu lwowskiego zajął był także już od lat niewychodzący „Przegląd“, redagowany przez znakomitego w owych czasach fachowca — Masłowskiego i jak redagowany! Dzisiaj słowników i encyklopedji nie robi się tak staran-

nie i z takim nabożeństwem, z jakim Masłowski codziennie wypieszczał swój „Przegląd”. Dziennik miał zawsze mocno namaszczone, na wysokich szczytach chodzący artykuł wstępny a nadto dużo korespondencji z różnych wielkich miast jak Paryż, Londyn, Wiedeń naturalnie, Rzym i inne. Korespondencje były doskonałe, bardzo pouczające i świetnie nieraz napisane, a odznaczały się tem, że od początku do końca były pisane przy jednym z biur w parterowym pokoju w tej czerwonej willi w ogródku, która do dzisiaj stoi w górnej części ulicy Sykstuskiej po lewej stronie, idąc od miasta... Po prostu młodzi utalentowani dziennikarze, których Masłowski umiał znakomicie wybierać i do solidnej pracy za śmieszne pensje zaprawiać, pisali te prawdziwe nieraz majsterztyki, mając za całą podstawę kilka artykułów wyciętych z zagranicznych gazet i jakiś taki plan miasta, w którym właśnie duchem przebywali, na wszelki wypadek, aby jakiegoś wierutnego głupstwa nie pałnąć.

Telegramy autentyczne, to jest rzeczywiście w jakimś urzędzie telegraficznym nadane i zapłacone, przychodziły przeważnie tylko z Wiednia, gdzie też mieszkał jedyny żywy i prawdziwy korespondent dziennika. Ale telegramy te były bardzo kosztowne, więc przechodziły rzadko, najwyżej kilka na dzień i były w tak kunsztowny sposób zredagowane aby w jak najmniejszej ilości słów zmieścić jak największą treść. Dlatego też pre-

PROFAN

## Z TAJEMNIC MASONERJI.

(Dokończenie)

### Masoneria w Polsce.

Polska jest jednym z nielicznych krajów europejskich, w którym wpływy masonskie są bardzo małe, jeszcze mniejsze niż w Niemczech i dawnych krajach austriackich. Rewiew rozwój wykazywała masoneria w Polsce w okresie wojen Napoleońskich pod wpływem francuskim. W okresie jednak reakcji powstaniowej wpływy masonskie w Polsce bardzo zmalały i do tej pory nie zostały odbudowane. Obecnie poza sobą ona masonską w Warszawie żadnych organizacji masonskich w Polsce wogóle nie ma, jeżeli nie liczyć kilku organizacji masonsko-żydowskich t. zw. „Bnej Brit”, które jeżeli są nawet lożami, to najniższego stopnia w tajemniczenia i służą wyłącznie do celów towarzyskich i dla celów dobroczynności na skromną skalę.

Jeżeli ze strony reakcji polskiej różnego autoramentu sypią się skargi i narzekania na masonerję i na jej rzekomą wszechmoc w Polsce, to jest to albo nieświadomość, albo po prostu taktyka partyjno-polityczna. Już zaś zupełnym fałszem jest wiązanie z masonerją tego, co się popolicie nazywa „obozem sanacji”, jak się to zresztą okazuje z świeżego faktu, że najwybitniejszy przedstawiciel masonerji polskiej pozostał przy rzuceniu polskiej partii socjalistycznej po stronie opozycji, a nie przeszedł do grupy popierającej rząd.

W Polsce istnieje niewątpliwie kilka lub nawet kilkanaście różnych tajnych organizacji politycznych. Żadna z nich jednak nie posiada charakteru masonskiego i nie z celami klasycznej masonerji nie ma wspólnego.

Reakcja polska może być całkiem spokojna. Ze strony masonerji miejscowej nie grozi jej żadne niebezpieczeństwo z tego powodu, że masonerji w Polsce właściwie nie ma, w każdym zaś razie nie ma jej jako siły politycznej zorganizowanej i zdolnej do jakiegokolwiek działania.

rabianie tych nieraz dla niewłaściwie rozumianego całkiem niezrozumiałych skrótów na dostępne dla szerokiego ogółu wiadomości było aktem wielkiego zaufania którego godnym stał się dziennikarz tylko wybitnie zdolny, wyrobiony i wypróbowany. Ale też tych kilka telegramów, które taki „wielki” dziennik przynosił stanowiły jego słuszną dumę, stawały się przedmiotem licznych rozmów w kawiarniach i domach prywatnych a także

przedmiotem nieposkromionej pożądlivosti ze strony innych dzienników, które na wyścigi wykradały je sobie i już to przerobione już to poprostu wycięte przedrukowywały skwapliwie i za swoje własne podawały. O własność duchową też takich telegramów toczyły się na szalbach dzienników ciągle bratnie walki, nieraz bardzo zajadle i w środkach niewybredne.

## Przyszłość silniejszej rasy.

ZALUDNIENIE KRAJÓW ZWROTNIKOWYCH RASA BIAŁA. — W POŁUDNIOWEJ AMERYCE BYŁOBY DOŚĆ MIEJ CA NA DWA MILJONY LUDNOŚCI.

(1) Stwierdzone zostało statystycznie, że ludność świata zwiększyła się gwałtownie w okresie wielkiej wojny i że ciągle jeszcze stale wzrasta. W tej sprawie zabiera głos, między innymi uczonymi, geograf profesor dr. Penck i powiada, że jeśli ludność Europy i Azji nie chce kiedyś (za parę stuleci) poznać, co znaczy zniszczenie rasy przez głód i niedostatek, niechaj zawczasu przygotuje sobie możliwości przesiedlenia do krajów, które można intensywniej wyzyskać dla uprawy roli.

Tą ziemią obiecaną, według prof. Pencka są kraje zwrotnikowe.

„Tam, w krajach zwrotnikowych — pisze profesor Penck — jest przyszłość rasy ludzkiej. Ale — jeśli chcemy należycie wyzyskać korzyści naturalne krajów zwrotnikowych, musimy je zaludnić silniejszą rasą ludzka niż jest ta, która tam mieszka. Klimat wilgotno-gorący działa na mieszkańców krajów zwrotnikowych osłabiająco. — Jedynym wyjątkiem są Indianie zamieszkałe w dorzeczu Amazonki, którzy znoszą dobrze ten klimat. Wprawdzie murzyn jest fizycznie wytrzymałszy, lecz brakuje mu jak i malajczykowi energii Europejczyka i wytrwałości chińczyka”.

Prof. Penck mówi o intensywniejszym zaludnieniu Afryki. Ale sprawa ta rozbiła

się do tej pory o nieprzyzwyczajoną przeszłość, o Saharę. Teraz istnieją plany nawodnienia Saunary, a więc kto wie, jakie możliwości otwierają się tu w przyszłości dla Europejczyków

Druga przestrzeń, jaką zająć może rasa biała w krajach zwrotnikowych, są wyższe Brazylii. Prof. Penck przypuszcza, że za dwa wieki Brazylja będzie najpotężniejszym państwem na ziemi. Tam mieszkają obok szczepów indyjskich, potomkowie Portugalczyków, którzy zmieszali się z licznymi napływową ludnością włoską, jaka przywędrowała tu znacznie później. Kwitną tu również kolonie niemieckie i polskie. Nigdzie indziej osiedlenie krajów zwrotnikowych Europejczykami — twierdzi dalej prof. Penck — nie przedstawiają się tak korzystnie, jak w południowej Ameryce. Ten kontynent tyle jeszcze ma wolnych, niewyzyskanych przestrzeni, że możnaby tu osiedlić czwartą część ludności całej kuli ziemskiej. Południowa Ameryka wyzyskana rolniczo, jak należy, mogłaby wyżywić dwa miliardy ludności. Po nieważ liczy tylko 63 000 000, zatem jest tam jeszcze miejsce na 1,9 miliardów ludzi. Oczywiście wówczas dopiero, gdy w nieprzebytym latach dziewiętnastym zapanuje technika nowożytna.



## Morderstwo z miłości.

ZNIENAWIDZONY AMANT ZABIŁ SKRYTOBÓJCZO SWOJĄ WYBRANĄ. — DRAMAT STUDENTA I SEMINARZYSTKI.

Przemysł, w grudniu.

Wyznaczona na czwartek 6 grudnia br. przed przemyskim sądem przysięgłych rozprawa przeciw b. słuchaczowi praw Semerowi Wachniakowi, oskarżonemu o zbrodnię skrytobójczego morderstwa staję godnie w szeregu sensacji kryminalnych obok sprawy fałszerstwa testamentu śp. Tyszkowskiego oraz procesu Złoty Rubin.

Wachniak 25 sierpnia br. zastrzeł na ulicy Jagiellońskiej śp. Marię Serbeńską.

seminarzystkę, rzekomo dlatego, że miała o nim wśród kolegów rozpowszechniać pogłoski, jakoby był chory wenerycznie. W gruncie rzeczy tło tej zbrodni, która się odbiła głośnym echem w mieście, jest zgoła inne. Morderca S. bowiem już do dokonanego czynu starał się dorobić powyższe motywy, aby w ten sposób zdezorientować opinie i zastrzeć prawdziwy obraz zbrodni od dawna przygotowanej.

Wachniak zaznajomil się z śp. Serbeńską jeszcze jako uczeń gimnazjalny, na komplecie tanecznym. Młodzieńcza i nie brzydka nienienka podobała się studentowi, zaczął więc jej nadskakiwać i okazywać szczególne względy, co jednak nie wwarło na Serbeńskiej żadnego wrażenia. Przeciwnie, w swej naiwności i niedoświadczeniu życiowym, nie-

dwuznacznie powiadomiła Wachniaka, że nie życzy sobie zupełnie jego towarzystwa.

Ta. wersja Serbeńskiej stała się własotwym

zaczątkiem osobliwego romansu, który toczył się niesamowicie od zimy roku 1924, a został zakończony w lecie br. wstrząsającą śmiercią jego mimowolnej bohaterki. Wachniak bowiem wcale nie zrzucił się niechęcią Serbeńskiej. Miłość jego zaczęła się raczej systematycznie przeobrażać w głuchą nienawiść, która to paradoksalna przemiana użęto jest psychologicznie wytłumaczalna, znajdując tak często potwierdzenie w przejawach życia codziennego.

Nienawiść Wachniaka, dzięki jego nieokielzanemu temperamentowi, wybuchła pod rozmaitemi postaciami, przyczem zawsze chodziło mu o pogłębienie i zbrutalizowanie Serbeńskiej, którą kochał bez pamięci, nienawidząc ją przytem z całego serca.

Wachniak więc groził Serbeńskiej, nie maskując się wcale wobec otoczenia, zapowiadał słowem i w listach: „że

to się wszystko źle skończy”. przeklinał ją najostatniej, brukowem i przekleństwami. Gdzie ją tylko spotkał, starał się być w jej pobliżu — jak szatan-stróż — prześladować ją swymi złowrogimi groźbami.

Ta agresywność Wachniaka, który przez kilka lat prowadził nieubłaganą kampanję, znużyła wreszcie nieszczęśliwą Marję tak bardzo, że

pewnego dnia w tajemnicy opuściła

Przemyśl,

przenosząc się na dłuższy pobyt do swej siostry nauczycielki w Gomolinie pod Czortkowem. Ale i tam dosięgła ją ręka brutalnego mściciela, który w swej, jakby obłąkańczej, zapamiętałości nie ustawał w nadsyłaniu psząszkilanek i napastliwych listów pod jej adresem.

Nie zaznawszy spokoju, wróciła Serbeńska z siostrą na wakacje do Przemyśla do domu ojca, przeczuwając, że jest to może

jej ostatnia podróż.

Atmosfera bowiem była nabita elektrycznością. Nienawiść Wachniaka, sądząc z oznak osiągnęła punkt kulminacyjny tak, że katastrofa zdawała się nieuniknioną i była tylko kwestją czasu.

Serbeńska instynktem wyczuwała grozę sytuacji. Toteż bała się sama wychodzić do miasta idąc zawsze w towarzystwie siostry. W krytycznym dniu stwierdziwszy, że Wachniak idzie za nią i nie odstępować jej ani krok, uprosiła znajomego, niejakiego Henryka Heislera, aby ją i siostrę odprowadził do domu.

Mimo to

nie zdołała nieszczęśliwa uniknąć znaczenia.

Padła bowiem na ulicy od kuli rewolwerowej, zamordowana przez Wachniaka, który nie mógł się pogodzić z myślą, że Serbeńska nim gardzi.

Zastrzeliwszy ją, którą kochał z pewnością nad życie — uciekł, poczem skierowałszy broń przeciw sobie,

zranił się lekko w klatkę piersiową.

Cały i zdrowy zasiadł Wachniak obecnie na ławie oskarżonych, zachowując nienawiść do swej ofiary, nawet po jej tak tragicznej śmierci.

Wachniak i Serbeńska są wyznania gr. kat. On jest synem pracownika — ona córką spensjowanego austr. majora audytora i obrońcy w sprawach karnych.

Wyrok sądu przysięgłych będzie epilogiem tej niezwykłej tragedii serc.

## Nieszczęśliwy wypadek Stefana Jaracza.

(—) Wychodzący od paru dni w Łodzi nowy dziennik „Ilustrowana Prasa Wieczorna“ donosi o nieszczęśliwym wypadku, jakiemu uległ w Berlinie znakomity artysta dramatyczny, Stefan Jaracz. Mianowicie, przechodząc przez jezdnię, dostał się on pod koła samochodu. Na klinice, dokąd go odwieziono, stwierdzono lekkie obrażenia zewnętrzne. Tymczasem pokazało się, że artysta uległ złamaniu dwóch górnych żeber. P. Jaracz został przewieziony do Warszawy, gdzie znajduje się obecnie w leczeniu.

## Napad bandycki w windzie.

(—) Do jakiego stopnia perfekcji doprowadzono w Stanach Zjednoczonych bandytyzm, o tem nabrać można pewnego wyobrażenia z następującego opisu, zamieszczonego w wychodzącym w Chicago polskim „Dzienniku Związkowym“.

Do windy, znajdującej się w jednym z wielkich gmachów bankowych, wsiadło trzech młodych, eleganckich młodzieńców. W windzie tej znajdowali się: urzędniczka panna Houston i urzędnik Hahn. Młodzieńcy owi pod grozą rewolwerów zażądali pieniędzy, które tamci dwoje mieli przy sobie. Równocześnie kazali operatorowi windy wleźć się na piętro ósme.

Panna Houston przesyłała sumę pieniędzy w wysokości 6232 dolarów z blaszanej puszką do czarnego woreczka, jaki miał ze sobą jeden z bandytów. Kiedy winda doszła

**KRAWATY** (ostatnie nowości) 5088 Najniższe ceny! „The Gentleman“, pl. Halicki 12.

## „Przytułek sprawiedliwości“.



(xy) Na południe od Kreuznach, na granicy Prus i Palatynatu, leży stary zamek panów na Sickingen, zwany „przytułkiem sprawiedliwości“. Panowie Sickingen mieszkali w nim od roku 1448, a najslawniejszym z nich był Franciszek von Sickingen. Rycerz ten, zamknąwszy się w swoim zamku, nie uznawał cesarza niemieckiego, ani sądów, ani praw. Dawał on schronienie w

swym zamku wszystkim rycerzom, wypędzonym na kary przez cesarza i sądy niemieckie. Stąd nazwa „przytułek sprawiedliwości“. Z tego zamku, przy pomocy wiernego rycerstwa przeprowadził Sickingen w gwałtowny sposób reformację nad środkowym Renem. Zginął on w czasie oblężenia swego zamku przez Kurfürstę Palatynatu i landgrafa heskiego w r. 1523.

do ósmego piętra, bandyci kazali urzędnikom wysiąść, a sami zjechali na dół i w tłumie gości niespostrzeżenie znikli.

Napad odbył się tak cicho i spokojnie, że nikt nie wiedział o napadzie.

## Wielkie malwersacje kolejowe w Dęblinie.

(—) Stacja kolejowa w Dęblinie, stanowiąca ważny punkt węzłowy w ruchu pasażerskim, a zwłaszcza towarowym, była od dłuższego czasu terenem licznych kradzieży. Nieznani sprawcy, korzystając z dłuższego postoju wagonów towarowych w Dęblinie w celu przeładowania przesyłek, otwierali paczki z towarami, wykradali część zawartości i potem skradzione paczki składali najspokojniej na dawne miejsce. Personel kolejowy spisywał odnośny protokół, posyłka uszkodzona przez złodziei wędrowała dalej do właściciela, a cała sprawa szła „do aktów“.

Gdy kradzieże te jednak przybierały zaczęły coraz groźniejsze rozmiary, zaniepokojona tem Dyrekcja kolei w Radomiu, zwróciła się do Urzędu śledczego w Lublinie o pomoc.

W toku dochodzeń ustalono, że sprawcami są sami robotnicy i funkcjonariusze kolejowi w Dęblinie. Wobec tego władze policyjne poddały bacznej inwigilacji personel kolejowy w Dęblinie i niebawem zebrały tak nieomylny materiał dowodowy, że onegdaj przystąpiły do bezpośredniej likwidacji całej szajki.

W domach aresztowanych robotników znaleziono skóry, rozmaite materje w sztukach, nienoszone jeszcze obuwie i kalosze, moc mydeł i innych przyborów toaletowych, całe głowy sera litewskiego i holenderskiego, wypróżnione flaszki drogich win i koniaków, nowe zupełnie młotki, zawiasy, pilniki, świry i t. p.

Szajka złodziejska składała się z 9-ciu

robotników, a na czele jej stał Roman Bułhak, magazynier. Szajka wykradła towary z przesyłek kolejowych, które solidarnie dzielili się, część zużywając dla siebie, część zaś sprzedając żydom dęblńskim. Bułhak spokojnie spisywał protokół „uszkodzenia“, towarzysze podpisywali się solidarnie jako świadkowie i posyłka, ponownie opakowana, jechała dalej.

Jaki to był intratny interes dowodzi fakt, że większość sprawców (robotnicy kolejowi, pobierający 150 zł. miesięcznie) ma w Dęblinie własne murowane domy, wszystkie świeżo budowane.

W toku dochodzeń aresztowani „wsypali“ innych funkcjonariuszów kolejowych, a ciekawa policja przekonała się, że kwitło również na stacji dęblńskiej poważne łapownictwo z racji przyspieszania kupcom ekspedycji wagonów z towarami. Pociągnęło to za sobą aresztowanie dalszych 6 kolejarzy, w tej liczbie Malewskiego Witolda, pomocnika kasjera, Wincentego Więka, Antoniego Dębskiego i Edwarda Pytta, kancelistów.

W ten sposób unieszkodliwiono dwie niebezpieczne szajki i całą tę paczkę w liczbie 16 osób odstawiono do więzienia w Lublinie.

**PONCZOCHY PFAU**  
**RYNEK 19** najtaniej, bo wchód przez słońce. 4232

# KRÓL POŃCZOCH I KRAWATÓW <sup>5115</sup> Zółkiewska 1 Bajecznie tanio.

MICHAŁ RUSINEK.

## Idzie Mikołaj Sw.

Idzie Mikołaj święty  
Przez wzgórki, pośród pola,  
Gdzie stopą śnieg nietknięty,  
Gdzie zamarznięta rola...  
Idzie Mikołaj święty  
Przez lasy, pośród drzewa,  
Gdzie strumień lodem ścięty,  
Gdzie wicher na świerkach śpiewa...  
Wieczorną idzie porą  
Do wioski, do chatyny,  
Gdzie złotem okna gorą,  
Gdzie dym z chałupy siny...  
Wsunął się gdzieś do chatki,  
Jakaś tam chwilę zbawił,  
Coś tam pogadał z dziatki,  
Coś im tam pozostawił.

Idzie Mikołaj święty  
Wśród wichry, pośród góry,  
Gdzie niby gród zaklęty  
Jakiegoś miasta mury...  
Wieczorną przyszedł porą  
Do miasta, do pokoju  
Gdzie złotem okna gorą,  
Luna nad miastem stoi...  
Otarł ze śniegu nogi,  
Otrząsnął śnieg z odzieży  
I cicho wszedł za progi  
Gdzie dziatwa w łózkach leży...  
Coś im do główek gadał,  
Coś szeptał w małe uszka,  
Coś im tam poukładał  
Na stolikach obok łózka.

Odszedł Mikołaj święty  
Świt bowiem zaczął wstawać.  
Bołaty starca pietv  
I nie miał co rozdawać.

## Spraw szkolne.

Nowy okólnik Min. W. R. i O. P.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozesłało do szkół następujący okólnik:

Obserwacje nad dziatwą szkolną wykazały, że noszenie książek i zeszytów w teczkach, w paskach, pod pachą, przynosi szkodę organizmowi dziecka, gdyż, zwłaszcza przy większym ciężarze książek i przy noszeniu jednoręcznie, sprzyja chorobliwemu skrzywieniu kręgosłupa, pozbawiając w tych razach ręk tamuje swobodę ruchów, np. przy wchodzeniu do tramwaju, do wagonu, w razie poślizgnięcia się, a podezas mrozów ręce w tych przypadkach łatwo ulegają odmrożeniu.

Wobec tego polecam przedsięwzięcie wszelkich środków, by dziatwa nie potrzebowała nosić z domu do szkoły i z powrotem zbyt dużej liczby książek i zeszytów, by o ile to okaże się możliwym, część pomocy naukowych, zbędnych w domu, pozostawiała w klasie w zamkniętych szafach (w budynkach murowanych można do tego wykorzystać specjalnie wgłębienia w ścianach, zamykane jak szafy).

Co się tyczy sposobu noszenia książek i zeszytów, to nauczyciele na konferencjach rodzicielskich powinni uświadamiać opiekę domową o szkodliwościach płynących dla zdrowia dziatwy wskutek niewłaściwego noszenia książek i zeszytów i zalecać, by zapatrywała dzieci w tornistry (z grubej tektury, ceraty, skóry itp.) Przy zalecaniu tego sposobu noszenia książek podnieść należy, że noszenie tornistra, ew. plecaka, sprzyja równomiernemu obciążeniu kręgosłupa i czynności jego mięśni wyprostnych, ułatwia zachowanie prawidłowej postawy, umożliwia

swobodne używanie rąk, a w razie zbyt niskiej ciepłoty powietrza pozwala na zabezpieczenie ich od odmrożenia.

Zechcą pp. kuratorowie podać powyższe zalecenie do wiadomości dyrekcji i kierow-

niów szkół, pp. inspektorów szkolnych oraz ogółu nauczycielstwa, zaznaczając, iż noszenie tornistrów powinno dotyczyć głównie dziatwy szkół powszechnych oraz gimnazjum niższego.

## Uczczenie pracy naukowej i profesorskiej.

Akademia ku czci prof. Balzera. -- Wręczenie złotego medalu.

(d) Wczoraj w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza odbyła się piękna uroczystość wręczenia medalu złotego profesorowi dr. Oswaldowi Balzerowi ku uczczeniu Jego pracy naukowej i profesorskiej, oraz znakomych zasług obywatelskich.

Aulę uniwersytecką po brzegi wypełnili przedstawiciele świata naukowego, reprezentanci władz, delegaci uniwersytetów w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Wilnie, profesorowie uniwersytetu lwowskiego i młodzież akademicka. Wśród zebranych byli: ks. biskup dr. Lisowski, wojewoda hr. Gołuchowski, generał Popowicz, zastępca komisarza rządowego prof. Obmiński, prezes Apellacji Czerwiński, prezes prokuratury dr. Hamerski, wiceprezydenci Izby handlowej Höflinger i dr. Rucker, dyrektor Kasy Oszczędności dr. Uhma, prez. dr. Dembowski, dr. Próchnicki, dyrektor naczelny Archiwów państwowych w Warszawie Ptaszycki, dyrektor Archiwum głównego w Warszawie Siemiński, prof. Ehrenkreutz z Wilna, profesorowie Chodyniecki i Wojciechowski z Poznania itd.

Gdy w auli zjawił się dr. Balzer chór akademicki odśpiewał „Gaude Mater Polonia”, poczem pierwszy przemówił rektor lwowskiego uniwersytetu dr. Leon Piniński, który w swoim przemówieniu omówił działalność naukową dra Balzera i złożył mu gorące życzenia imieniem lwowskiego uniwersytetu.

Następnie imieniem Komitetu Obywatelskiego przemówił profesor dr. Przemysław Dąbkowski, który swoje przemówienie przy wręczeniu Jubilatowi etui z medalami zakończył słowami:

„Przed dwoma z górą laty, w marcu 1926 r. obchodziliśmy również uroczystość na Twoją cześć przez wręczenie Ci Księgi Pamiątkowej. Lecz tamta uroczystość odbyła się w szepcym kole niezonych, w dzisiejszej oprócz obecnych w tej sali, przez medal, który mam Ci wręczyć, a który rozszedł się po całej Polsce, bierze udział Polska cała, wszystkie jej dzielnice, zarówno wielkie ośrodki kulturalne jak i zapadłe miasteczka, kresowe, zarówno jednostki, które zasługa, urząd, ród wyniosły na szczyt społeczeństwa, jak skromni pracownicy. Dlatego słusznie można było wypisać na Twoim medalu słowa: Wielkiemu Uczonemu i Obywatelowi — Rodacy. Medal ten został sporządzony przez artystę rzeźbiarza Piotra Wojtowicza, a wykonany w mennicy państwowej. Składamy Ci ten medal wybitny w trzech kruszczach, brązie, srebrze i złocie. Jest to jakby symbol Twojej pracy. Pierwszy brązowy to symbol twardej pracy codziennej, która jest podstawą wszelkiego powodzenia, drugi srebrny, to znak czystości i umiłowania ideałów, a trzeci, złoty, to symbol niezniszczalnej trwałej wartości Twojej pracy”.

W tem miejscu dyr. Ptaszycki z Warszawy odczytał pismo ministra oświaty Światalskiego, poczem przemawiali: prof. Obmiński, zastępca komisarza rządowego imieniem miasta, prof. dr. Władysław Abraham imieniem wszystkich Towarzystw naukowych we Lwowie, dr. Helena Polaczówna imieniem pracowników archiwalnych, dyr. Siemiński im. Warszawskiego Tow. Naukowego, Uniwersytetu w Warszawie i warszawskich historyków, prof. Chodyniecki im. Uniwersytetu w Poznaniu, prof. Ehrenkreutz im. Uniwersy-

tetu w Wilnie, prof. dr. Z. Wojciechowski z Poznania imieniem byłych uczniów profesora dra Balzera, oraz delegat Tow. Przyjaciół Nauk w Przemyślu.

Po tych przemówieniach dr. Balzer dziękował z głębi serca za wszystkie dowody uznania, wskazując równocześnie, że są one nagrodą nie zasłużoną, bo jeśli praca jego zasługuje na to uznanie, to ma do zawdzięczenia przedewszystkiem szczęśliwym warunkom, w jakich pracę naukową rozpoczął, a w pierwszym rzędzie swym mistrzom, wielkim uczonym, jak Liske, Hube, Bobrzyński i in. Oddawszy w ten sposób hołd swoim poprzednikom, zwrócił się Jubilat do terażniejszości, podkreślając, że nauka polska ma w Państwie polskiem wszelkie warunki jaknajpomyślniejszego rozwoju. Uważa jednak za swój obowiązek przestrzec społeczeństwo i wskazać na pewne zjawiska, zagrażające temu rozwojowi. Zalicza do nich: obniżenie poziomu nauczania w szkole średniej, dalej — niedojrzałe projekty reformy szkolnictwa średniego w sensie przekazywania części jego zadań szkolnictwu powszechnemu, z natury swej nieprzystosowanemu do tych zadań, projekt zniesienia egzaminu dojrzałości, w końcu — tendencję do przedłużania w nieskończoność starego systemu nadawania stopni naukowych, doktoratu prawa i medycyny, który wcale nie daje gwarancji przygotowania poszczególnych jednostek do samodzielnej pracy naukowej. Mówiąc o przyszłości nauki polskiej, zwrócił się prof. Balzer do młodych pracowników naukowych z jednym życzeniem, aby przedewszystkiem kultywowali umiłowanie samej pracy naukowej. Ono jedynie winno być motywem ich działania i najwyższą nagrodą i ono tylko jest rekojmią owocności ich wysiłków.

Gdy następnie chór akademicki odśpiewał Galla „Hasła”, na tem zakończono tę piękną i podniosłą uroczystość.

## Tani tydzień reform i pończoch u Majwolda Sobieskiego 9 <sup>5183</sup>

### Dzikie ptactwo

a trzecia Wystawa kanarków we Lwowie.

(d) Jak szkodliwą działalnością jest wylapywanie dzikiego ptactwa śpiewającego, świadczy fakt, że obecnie w naszych sadach, ogrodach i lasach spotykamy coraz mniej gili, szczygłów, zieb, słowików, czyżyków, sikorek itd. Przyczyną tego jest systematyczne wylapywanie tego miłego a pożytecznego ptactwa i wysyłanie go zagranicę, do Niemiec w szczególności. Niemcy wysyłają go masowo do Ameryki, lub wypuszczają do swych ogrodów, a nasze sady i ogrody cierpią na tem bardzo, gdyż ptactwo ogrodowe i leśne przyczynia się bardzo dodatnio do łepienia szkodników ogrodowych i leśnych.

Do wyrzadzania takich szkód w wielkiej mierze przyczyniają się rzekomi amatorzy ptactwa leśnego, którzy skupują ptaki i trzy mają w klatkach po kilkadziesiąt sztuk. A stwierdzonem jest, że na 100 ptaków dzikich

# ZANIM ZAKUPISZ podarek na GWIAZDKĘ

oglądaj puzderko  
ze sitkiem 5055

## DHAUSSY (nowy model)

zaledwie 2 do 3 procent zaklimatyzuje się, reszta zaś ginie bez pożytku w klatkach.

Przed wojną zakaz łapania i sprzedawania ptactwa lesnego śpiewającego był bardzo skrupulatnie przestrzegany przez ówczesne władze. Dziś jednak pomimo obowiązującej ustawy handel ptactwem kwitnie w najlepszym, nie tylko każdej soboty na Starym Rynku, ale i w specjalnych sklepach, wyrządzając tem wielkie szkody naszej faunie ogrodowej.

Chcąc temu przeciwdziałać Centralny m. l. polski Klub hodowców kanarków i ochrony ptaków leśnych „Kanarja”, co roku urządza nakładem wielkich kosztów oraz pracy wysławę kanarków, chcąc tym sposobem zachęcić publiczność do pielegnowania tego szlachetnego ptaka w domu, zamiast wiezić biedne dzikie ptactwo bez żadnego pożytku i korzyści dla siebie, gdyż śpiew kanarka grubo przewyższa śpiew dzikiego ptaka.

Tegoroczna wystawa kanarków dla zwiedzania otwarta będzie przez dwa dni, a to 8 i 9 grudnia w sali Towarzystwa Gosp. Ars. iego przy ul. Kopernika 1. 20 przez dzień cały.

## Strzały policjanta do kłusownika.

(d) Na Bogdanówce za rogatką Gróleca, mieszka niejaki Jan Kowalski, który nałowo uprawia kłusownictwo, strzelając do zwierzyny w polu i w lesie. Wczoraj Kowalski znowu wybrał się w pole ze strzelbą, zaszedłszy aż pod wieś Chodowice. Tam go jedynym strzałem przodownik Leon Miazga, będący w służbie obchodowej. Na widok zbliżającego się przedstawiciela władzy Kowalski począł uciekać. W pościg za nim puścił się Miazga, a gdy na jego wezwania uciekający Kowalski nie stanął, wówczas Miazga oddał za Kowalskim trzy strzały. Przerażony tem Kowalski zatrzymał się i oddał się w ręce przodownika, który zakwestjonował mu strzelbę. Kowalskiego umieszczono w aresztach, skąd ostatecznie będzie do sądu.

## Morderca śp. Iżowskiej przed sądem. Dalszy ciąg sensacyjnej rozprawy.

(K. D.) W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przeciw ppor. Antoniemu Załęskiemu, o której podjęciu wspomnieliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma, odczytano najpierw akt oskarżenia, którego uzasadnienie przedstawia sprawę mordu na śp. Iżowskiej następująco:

### Poznanie.

„Oskarżony we wrześniu lub październiku 1926 r. wynajął mieszkanie u Marji Michniakowej przy ulicy Zygmuntowskiej 1. 11 a. — W listopadzie zaś tego samego roku poznał u Michniakowej, za pośrednictwem jej córki Magierowskiej, s. p. Józefę Iżowską. — Początkowo widywał się obwiniony z Iżowską tylko w mieszkaniu u Michniakowej, dokąd Iżowska przychodziła, wyłącznie prawie celem widzenia się z obwinionym. W krótkim czasie potem, bo już w marcu r. 1926 spotykał się obwiniony z Iżowską na ulicy, reautauracji, cukierni. Do mieszkania nie przychodził, bo sobie nie życzyła.

Znajomość ta obwinionego z Iżowską w krótkim czasie zamieniła się w stosunek bardzo intymny, a gdy z początkiem 1927 r. Iżowska zmieniła mieszkanie i zamieszkała przy ulicy Sakramentek 4 u Olgi Szychowskiej, obwiniony odwiedzał ją w jej mieszkaniu.

### Plany matrymonialne.

Jak obwiniony zoznaje, miał on zamiar ożenić się z Iżowską, po zamianowaniu go poręcznikiem, co nastąpić miało we wrześniu 1928 roku.

Iżowska po raz pierwszy oddała mu się w niedługi czas po poznaniu z obwinionym, a następnie często, obwiniony przepędzał z nią noce w hotelach.

### Bezpodstawne podejrzenia.

Z końcem r. 1927, a następnie 1928 obwiniony, który zrazu miał pełne zaufanie w stałość uczuć Iżowskiej. Począł podejrzewać ją, że utrzymuje stosunki z innymi mężczyznami, że go zdradza i na tem tle powstawały często między nimi kłótnie, które jednakowoż do zerwania nie doprowadziły.

Jak w toku dochodzeń stwierdzono, że śp. Iżowska nie dawała powodów do podejrzeń i zazdrości ze strony obwinionego a po-

dejrzenia jego nie były oparte na żadnych danych, a jedynie wynikiem nieuzasadnionej zazdrości.

### Jednak go kochała.

Śp. Iżowska nękana zazdrością i brakiem zaufania ze strony obwinionego, a widząc również, że obwiniony nie będzie mógł ożenić się z nią, chciała zerwać z nim i kilkakrotnie obwinionemu to oznajmiała, jednakowoż na prośby obwinionego, dalej z nim spotykała się i przyjmowała go w swym mieszkaniu.

### Ostatni podwieczorek.

Dnia 26 kwietnia 1928 obwiniony przybył wieczorem do mieszkania I. przy ulicy Sakramentek 4. W trakcie rozmowy, na jej zapytanie, gdzie był popołudniu, odpowiedział, że po egzaminie w 40 pp. był u swego kolegi szkolnego Pawłowskiego, którego I. znała. — Iżowska prosiła obwinionego, by przyprowadził Pawłowskiego do niej, któregoś dnia na podwieczorek. Na tem tle powstała między nimi sprzeczka, gdyż obwiniony, powodowany zazdrością, czynił jej wymówki, że go już nie kocha.

### W godzinowym hotelu.

Obwiniony pogodził się jednak z I., około godziny 22-tej opuścili razem mieszkanie, poszli na przeładzkę, a w nocy około godziny 1-szej, udali się do hotelu Royal, gdzie w pokoju hotelowym przepędzili godzinę.

### Zerwanie i krwawa zemsta.

Po wyjściu z hotelu około godz. 3-ciej, udali się w stronę ul. Sakramentek, gdzie I. mieszkała, a po drodze, jak zeznaje obwiniony, — Iżowska oświadczyła mu, że stosunku z nim nie zamysła kontynuować i że z nim zerwie.

Obwiniony prosił ją, by zaniechała tego zamiaru, lecz I. kategorycznie oświadczyła mu, że z nim zrywa, a nawet powiedzieć miała, że może kark skrócić, lub w łeb sobie palnąć, że nie ją to już nie obchodzi. Obwiniony prosił ją, by zamiaru swego zaniechała, a gdy I. już kategorycznie oświadczyła, że z nim zrywa, powodowany nienawiścią do I. — dobył szablę i ciał ją kilkanaście razy szablą, zadając jej 11 ran ciętych, które spowodowały śmierć Iżowskiej.



### Co zeznał morderca w śledztwie!

Obwiniony przyznaje się do czynu, twierdzi jednakowoż, że nie miał zamiaru zabicia Iżowskiej.

Zeznania obwinionego jednak stwierdzają, że działał powodowany nienawiścią do I. i chęcią zemsty za nieodpowiednie zachowanie się wobec niego Iżowskiej i za to, jak on twierdzi, że przestała go kochać.

Obw. przesłuchany 27 kwietnia 1928 zeznaje, kiedy dnia krytycznego powracając z hotelu do szli na róg ul. Sakramentek i Piekarskiej oświadczyła I., że stanowczo z nim zrywa i chciała się z nim pożegnać. To obwinionego tak wzburzyło, że chwycił za szablę, co widząc Iżowska, zaczęła uciekać, wówczas obwiniony dosięgnął ją, uderzając szablą. Obwiniony zeznaje dalej, że szablę wyjął po to, by uderzyć I. pod wpływem zawodu z jej strony, w drugiej zaś z powodu zrodzonej wielkiej nienawiści do Iżowskiej za zachowanie się jej w stosunku do obwinionego. Dalsze uderzenia szablą zadał obwiniony I. wskutek nienawiści pod wpływem stanowczego oświadczenia I., że z nim zrywa.

Zerwanie to uczuł jako krzywdę sobie wyrządzoną i krzywdę tę chciał pomścić.

Jak z zeznań wynika, obwiniony zabił Iżowską z całą świadomością i rozmyslnie, zadając jej kilkanaście cięć szablą, celem pomśzczenia rzekomej krzywdy swojej i zadośćuczynienia nienawiści, jaką w nim wzbudziła Iżowska, oświadczeniem stanowczym, że stosunku z nim dalej utrzymywać nie chce.

### Pełna świadomość czynu.

Obwiniony kilka razy w toku dochodzeń, badany przez znawców-lekarzy. Wszystkie orzeczenia stwierdzają, że działał z całą świadomością i zdawał sobie sprawę ze swego czynu.

Zeznania obw. w świetle zeznań przesłuchanych w toku dochodzeń świadków, z orzeczeń lekarskich, stwierdzają dowodnie, że obw. winien jest zabójstwa Józefy Iżowskiej.

Peranie posturunkowych i obrazu profosa. Prócz tego akt oskarżenia obwinia podpor. Załęskiego o targnięcie się z szablą na posterunkowych Józefa Kmiecica i Adama Sudola, którzy interwenjując, pierwsi na miejscu zbrodni, oberwali parę krwawych cięć szablą od mordercy. Odpowiada też oskarżony za targnięcie się na profosa więzienia wojskowego w dniu 15. listopada br.

### Co mówi oskarżony?

Osk. ppor. Załęski do żadnej winy się nie poczuwa.

Nie przeczy, by zbrodni nie popełnił. Broni się podobnie, jak na rozprawie dorącznej w maju br. Twierdzeniem, jakoby wskutek żalu do śp. denatki w czasie odprowadzania jej krytycznej nocy, pod wpływem słów narzeczonych: „Idź sobie i złam kark” — stracił pamięć i pałowanie nad sobą i nie wie, co zrobił. Przypomina sobie tylko, że leżała ona na bruku, że go duszono, oraz wyciągnięte ku niemu lufy rewolwerów.

Opamiętał się dopiero na IV. komisariacie policji, gdzie spostrzegł, że jest zakuty w kajdanki. Tam przystąpił do oskarżonego posterunkowy z zabandażowaną głową i skarżył się, że obwiniony go zranił.

Na zapytanie dlaczego uważając śp. Iżowską za narzeczoną, utrzymywał z nią intymne stosunki, oświadcza oskarżony, że sama denatka nie miała nie przeciw temu, gdyż już przed zawarciem z nim znajomości była pozbawiona dziewictwa.

10% RABATU ŚWIĄTECZNEGO 10%

PRZEZ CAŁY GRUDZIEN UDZIELA

**AMERICAN HOUSE** Lwów Kopernika 5

tel. 44-78. 5166

Konfekcja, Kapelusze, Bielizna, Pullovery, Kamizelki, Obuwie, Rękawiczki, Krawaty, Trykotaż.

Dalej obszernie rozwodzi się oskarżony o plotkach, jakich nasłuchał się o śp. denatce. Nie jest jednak w stanie przytoczyć żadnych konkretnych dowodów, któreby uzasadniały jego zazdrość, oraz były w stanie usprawiedliwić potworny czyn.

Wogóle zdradza oskarżony typ człowieka bardzo płytkiego, a niskiej inteligencji. Zeznaje mętnie i niezdecydowanie, tak, że odnosi się wrzenie, jakoby istotne pobudki czynu zatajał. Anormalności umysłowej bynajmniej nie zdradza. Zaslaniając się niepamięcią czy nieświadomością nie zawsze operuje właściwie.

#### Zeznania świadków.

W dalszym ciągu przesłuchano kilku świadków. St. post. Adam Sudół i poster. Józef Kmiecik opowiadają, jak to krytycznego ranka o godz. 3-ciej przechodząc ulicą Piekarską, zauważyli głośno rozmawiającą parę, a następnie zatrzymawszy się pod bramą realności pod nr. 18, usłyszeli krzyk i jakiś od strony ul. Sakramentek. Pobiegli tam szybko i spostrzegli wywijającego szabłą oficera. Sudół podszedł ku niemu, by go rozbroić i dostał cieżę w rękę. Zanim Kmiecik przyszedł mu z pomocą, Sudół próbował strzelić z rewolweru, który zawiódł. Ppor. Załęski uderzył Kmiecika szabłą w głowę, oraz zranił mu rękę. Po ciężkiej walce przy pomocy przechodniów ppor. Załęskiego ubezwładniono. Czując się skrepowanym, ppor. Załęski dał oficerskie słowo honoru, że się uspokoi, prosząc by ratowano leżącą na bruku w kałuży krwi kobietę.

Świadek Stanisław Parylewicz, b. nadkomisarz policji, obecnie prokurent Twa kredyt. ziemsk. podaje, że jako kierownik Wydziału śledczego pol. państw. zjawił się już po zbrodni w IV. Komisarjacie. Przesłuchiwany w obecności świadka ppor. Załęski, był wówczas wysoce podniecony i miał na twarzy ceglaste wypieki, oraz zapieczoną wargę. Świadek przypomina sobie, że oskarżony pytał się: „Czy Ziutka żyje?”

Czy stan oskarżonego w owej chwili, był wypływem nieświadomości jego w chwili czynu, czy konsekwencją samego czynu — zdaniem świadka jedynie miarodajne orzeczenie nie wydać mogą psychiatrzy.

Dalszy świadek kpt. Jaworski, który jako oficer inspekcyjny garnizonu, tuż po zbrodni spisywał z oskarżonym na IV komisarjacie protokół, podaje, że zachowanie się oskarżonego było wówczas poprawne. Zeznawał tonem spokojnym. Na twarzy jego znać było zdenerwowanie. Oskarżony przedstawił się świadkowi w sposób służbowy. Następnie powiedział: „Zamordowałem, i począł kreślić szczegóły sprzeczki z denatką, w której wy dobył szabłą zadał szereg ciosów. Na pytanie ile ciosów, odparł oskarżony, że nie pamięta.

Wogóle świadek odniósł wrażenie, że oskarżony nie chciał wszystkiego powiedzieć. Na tem rozprawę wczorajszą odroczone do dziś. Wyrok spodziewany dziś lub najdalej jutro.

W skład Trybunału prowadzącego proces wchodzi: pułk. Prorok jako przewodniczący, wotują płk. dr. Rozwoda, mjr. Łabędzki, kpt. Olech, kpt. Kochański.

Oskarża prokurator dr. Schlaffenberg, broni adw. dr. Hecht.

Jako znawcy psychiatry fungują lekarze kpt. dr. Chmura i dr. Falkiewicz.

Sprawozdanie z dalszego przebiegu procesu podamy jutro.

## Zjazd delegatów lekarzy Kas Chorych.

W niedzielę dnia 2 grudnia odbył się zjazd delegatów Lekarzy Kas Chorych. Obrady zjazdu toczyły się w pięknym gmachu Kasy Chorych miasta Krakowa pod przewodnictwem przewodniczącego Krakowskiej Izby Lekarskiej dra Strzemińskiego. Po przemówieniu dra Kaplickiego z Krakowa uchwalono stworzenie Związku Lekarzy Kas Chorych Rzeczypospolitej z siedzibą we Lwowie. Po uchwaleniu statutu i załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych wybrano Zarząd główny w następującym składzie: dr. Danielski (Lwów), przew. prym. dr. Walichiewicz (Lwów), dr. Kaplicki (Kraków), dr. Kopażyński (Stanisławów), dr. Oller (Przemyśl), zast. przew. dr. Landau, dr. Mierzecki (Lwów) sekretarzem, dr. Rubin (Lwów), dr. Leinkram (Kraków), skarbnicy. Członkowie Zarządu: dr. Bobak, dr. Strzemiński, dr. Medyński (Kraków), dr. Turbek (Tarnów), dr. Izgur (Równe), dr. Skulski (Drohobycz), dr. Hausman (Stryj), dr. Dobrzański, dr. Jonas, dr. Mikiewiczówna, dr. Wachnianin (Lwów), dr. Hozer (Lwów), dr. Guttman (Bielsko), dr. Kunicki jun. (Bystra), dr. Dattner (Lwów), dr. Paulo (Złoczów), dr. Sokołowski (Nadwórna). Ponadto wybrano Sąd koleżeński i Komisję rewizyjną.

Zjazd zakończył się przyjęciem urzędowym przez Kasowych Lekarzy krakowskich z prezesem dr. Kaplickim, prezesem dr. Kunickim, naczelnikiem dr. Strzemińskim i posłem dr. Bobrowskim na czele. W przyjęciu brali udział dyrektor Głównego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie, dr. Korski i dyrektor Okręgowy Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie dr. Szkodziński.

## Włamania we Lwowie.

(d) Do mieszkania Jakóba Kreisera, blacharza, przy ul. Ossolińskich l. 12, wczoraj wieczorem dostał się nieznany sprawca, który tam ze szafy skradł futro, podbite kotami amerykańskimi, bieliznę wartości 1500 zł., oraz weksel na 1000 zł. Inni sprawcy włamali się do mieszkania Jędrzejowskiego przy ul. Lwowskich Dzieci l. 7 i zabrali kilka ubrań, oraz zegarek.

Wczoraj w południe do zamkniętego sklepu Scheindl Schönfeld przy ul. Łyczakowskiej l. 40, przy pomocy wytrycha dostał się złodziej, który skradł tam 450 zł. w gotówce i znaczki pocztowe, wartości 600 zł.

Nie udało się natomiast włamywaczom, którzy asilowali dostać się do magazynu sukna Hartwiga u wylotu ulicy św. Teresy do ulicy Leona Sapiehy. Gdy już zerwali sztaby żelazne przy żaluzji, zostali spłoszeni przez Ozimka, funkcjonariusza Tow. „Czuwaj”, oraz posterunkowego Wojdyte. Jeden z włamywaczy, ścigany przez Ozimka, strzelił do niego z rewolweru, lecz strzał na szczęście chybił.

Wreszcie wczoraj za usiłowane włamanie się do mieszkania Wacława Słowika przy pl. Dąbrowskiego l. 6, aresztowani zostali Kazimierz Czupryk i Stefan Kuczma, zamieszkały przy ul. Gliniańskiej l. 17

NADESŁANE.

**Blednicę** Niedokrwistość usuwa, działa na wzmacniająco, odżywczo, podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów.

Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach. Cena za fl. 4'25 zł., pół 2'40. We własnym interesie żądać wyraźnie Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste. Laboratorium chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 4313



Tylko przez mies. grudzień

SPRZEDAJE 45024

**PRZEMYSŁ BIELSKI**  
**OTTO PERL jun. i Ska**

Lwów, plac Smolki 4, telef. 38-72.

Materiały sukienne bielskie w kuponach i resztkach na ubran'a, raglany męskie, płaszcze damskie etc. o 50 proc. taniej.

Posiadacz rymesy na zł. 50

płatn. 30'4 1929 z podpisem Szulim Weisglass Kopyczyńce żyrowana przez A. K r u h a Lwów, zgłosi się w Sekret. Lwowskiego Stow. Kupców Lwów, ul. Hetmańska l. 6. 45116

## Wypadki na terenie województwa tarnopolskiego.

(d.) W Tarnopolu dwaj kupcy, a to Chaim Krell i Bernard Bernholz od dłuższego czasu żyli w niezgodzie z powodu prowadzonej konkurencji kupieckiej. Wreszcie niecierpiąc Krella względem Bernholza tak dalece posunęła się, że on

pehnał nożem w oko swego adwersarza. Bernholzowi oko zupełnie wypłynęło.

W Sorocku koło Skalatu onegdaj w noc, nieznani sprawcy

włamali się do Urzędu gminnego, w którym usilowali dostać się do kasy wertheimowskiej. Widocznie nie byli to fachowi kaskarze, gdyż tylko zepsuli zamek, poczem umknęli. W kasie ocalała kwota 2000 zł.

Agitatorzy Sekty Baptistów zjechali do wsi Połowce obok Czortkowa, kolonji niemieckiej, gdzie usilowali

przed kościołem ewangelickim wygłosić kazanie i propagować swoje poglądy religijne. Zamierzenia te jednak unicestwił tamtejszy nauczyciel Wilhelm Messner, w następstwie czego mieszkańcy przepędzili kijami Baptistów, którymi byli: Józef Polan z Wiednia, oraz Józef Pedyk i Stanisław Wojciechowski z Berdy.

W Dźwinogrodzie koło Buczacza w czasie wydobywania piasku usunęła się góra. Skutkiem tego robotnik Jan Kulas na miejscu poniósł

śmierć przez uduszenie, a drugi robotnik Stefan Sawicki doznał złamania prawej nogi.

W Brodach w jednej restauracji niejaki

Dziś 5-XII niebawem Premiera! Całość 20 aktów: 3 kinoteatry: **KOPERNIK** — **MARYSIENKA** — **COLOSSEUM**

wyświetlają arcydzieło wytwórni „Paramount“, film nad filmy, wielka epopeja wojenna obraz tak cudowny, że powinien go każdy zobaczyć pt.

# „SKRZYDŁA“

Niesamowite wrażenie tego obrazu opisać w zwykłych słowach — jest prawie niepodobnym. W głównych rolach: KLARA BOW, SCHARLES ROGERS i RICHARD ARLEN. — Początek codziennie we wszystkich 3 kinoteatrach o g. 3, 5, 7 i 9-tej. Zniżki i bilety wolnego wstępu bezwzględnie nieważne. 45187



Władysław Nikołajewicz ze Sydówki pchnął nożem w pierś Łukasza Olejnika, którego odwieziono do szpitala.

Wreszcie w gminie Turze koło Radziechowa Michał Oliwa

zabił swego teścia

Andrzeja Iwaniczyszyna, liczącego 70 lat, pobawił go strzałkiem po głowie. Powodem zabójstwa była zemsta osobista. Oliwę aresztowano.

## Z posiedzenia Komisji budżetowej.

### Przemówienie premiera Bartla.

Warszawa, 4 grudnia. (Pat) Przed porządkiem dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji budżetowej zabrał głos poseł Rosmarin i oświadczył, że zmuszony jest złożyć referat budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości gdyż minister sprawiedliwości w ustawie o uwłaszczeniu czynszowników wprowadził nowe ograniczenia Żydów. W tych warunkach mówca żąda się referatu. Komisja nie przyjęła do wiadomości rezygnacji posła Rosmarina. Następnie poseł Polakiewicz referował budżet Prezydium Rady Ministrów.

Wydatki zwyczajne Prezydium przewiduje się w kwocie 2390.762 zł. tj. o 234 060 zł. więcej niż w okresie poprzednim. Jako wydatki nadzwyczajne przewiduje się kwotę 100.000 zł. na udział w obchodach stoletniej rocznicy powstania listopadowego i dziesiątej rocznicy bitwy pod Warszawą.

Wydatki Trybunału Administracyjnego przewiduje się w wysokości 835.391 zł. Liczne sprawy zaległe w Trybunale zmniejszyły się wybitnie. Wszystkie zaległości z lat 1924, 1925 i 1926 usunięto, a z końcem r. 1929 załatwione będą wszystkie pozostałe zaległości.

Wpływy Polskiej Agencji Telegraficznej wynoszą 1.551.000 zł. wydatki zwyczajne 2.211.000 zł.

#### Drukarnie państwowe

jest ich 6, w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Wilnie, Lublinie i Łucku. Wpływy przewidziane na 3.860.090 zł. tj. o 1.295.190 zł. więcej niż poprzednio. Wydatki administracyjne wynoszą 76 pre. obrotu, wobec 11,4 pre. w okresie ubiegłym. Centralizacji drukarni nie uskuteczono wskutek braku pomieszczenia.

W dyskusji zabrał głos poseł Czaplański (PPS), a następnie prezes Rady ministrów Bartel.

Sprawę zgromadzeń poselskich pan premier zapowiada zbadać po powrocie min. spraw wewn.

Co do prasy nieoficjalnej, to uważa za rzecz naturalną, że istnieją organa sympatyzujące z rządem, które popierają go w sposób jaki uznają za stosowny. Jestto sprawa sentymentu. Co do P. A. T. pan premier żąda obiektywności i dyrektor P. A. T. jest z nim w tem zgodny.

Dyrektor P. A. T. Górecki tłumaczy, że PAT operuje tak wielkim materiałem, iż przez ocenę zdarzyć się mogą. Są one jednak znacznie rzadsze i niktęjsze, niż w przeciętnym dzienniku.

Poseł Trampczyński (Kl. Nar.) zapowiada iż klub jego wniosie o skreślenie pewnej kwoty z pensji dyrektora, gdyż dopatruje się tendencji żywienia ogłoszeniami wyłącznie prasy rządowej. Następnie interpeluje premiera w sprawie 4 znanych napadów.

Poseł Rosmarin chciałby wiedzieć, jakie stanowisko rząd zajmuje w sprawie etatyizmu.

#### Premier Bartel o etatyźmie.

Pan premier Bartel oświadcza, jeżeli chodzi o kwestję etatyizmu, to jest wiele rzeczy, które muszą być traktowane etatystycznie. Kolejne nie wydzierżawimy nikomu, choćby nie wiem jaki miano na to apetyt. Poczy nie wydzierżawimy. Mennicy Państwowej taksamo. Drukarnie państwowe to przedmiot do dyskusji. W Warszawie musimy wybudować duży gmach, aby mieć jedną wielką drukarnię na skalę europejską.

Co do zdrojowisk to mamy Krynice, której chcemy nadać poziom europejski. Prywatny kapitał nie w zdrojowisku nie robi. Z Krynicy jesteśmy dumni i nie wydzierżawimy nawet, gdy będzie gotowa.

Abymy mieć eksport, musimy mieć w Gdyni chłodnie. Amatorzy na wydzierżawienie wybudowanej przez rząd chłodni są, lecz to nie nastani, gdyż chłodnia będzie nam dawać ładny dochód. Wytwarzania uzbrojenia i amunicji też nie możemy oddać ludziom prywatnym. Czy znajdzie się kapitał prywatny w ilości 70 do 100 milionów na budowę fabryki w Tarnowie, tak ważnej dla rolnictwa? To samo tyczy się Polminu i Państw. Wytwórni aparatów telefonicznych i telegraficznych. Co do tych wszystkich rzeczy — oświadcza premier — uchwały Rady Ministrów zapadają w cudownej harmonii i żadnych rozdzwieków w rządzie niema.

Po przemówieniu premiera zabierali jeszcze głos posłowie Woźnicki i Lieberman oraz prezes Tryb. Admin. Różycki. Na tem posiedzenie przerwano.

## Kto namawiał do zniszczenia chorągwi państw.

(d.) W czasie święta państwowego z powodu Dziesięciolecia Niepodległości Polski na budynku szkolnym w gminie Kupezyńce koło Tarnopola była wywieszona chorągiew państwowa. W nocy nieznanymi sprawcy chorągiew tę zerwali, podarli i osmarowali błotem.

Dochodzenia policyjne wykazały, że tego czynu dopuścili się trzej tamtejsi parobcy, a to: Józef Moroz, Michał Pytel i Dmytro Sawka, należący do organizacji ukraińskiej. Zeznali oni, że do zniszczenia chorągwi namówili ich dwaj bracia: Zenobjusz Hrynkiewicz, absolwent 8 klasy gimnazjalnej w Tarnopolu, oraz Bohdan Hrynkiewicz, uczeń IV roku Seminarjum nauczycielskiego w Lwowie. Są to synowie kierownika tamtejszej szkoły powszechnej. Policja Zenobjusza Hrynkiewicza aresztowała, a przeciw Bohdanowi uczyniła doniesienie karne.

## BROWARY LWOWSKIE SPROWADZAJĄ SZKŁO CZESKIE.

Warszawa, 4 grudnia. (AW.) Jak się dowiaduje „Gazeta Handlowa“ czynniki miarodajne wszczęły ostatnio energiczną akcję w kierunku zwalczania nielegalnego importu szkła do Polski. M. i. zwrócono uwagę na pewne sposoby, stosowane przy imporcie zamówionych przez nasze browary butelek piwnych. Po dniu 17 listopada przekroczyło granicę Polski kilkanaście wagonów szkła czeskiego, których część skierowano do Lwowa. Dziwnem się wydaje, dlaczego browary krajowe zamawiają szkło czeskie, gdy mogłyby być również obsługane przez huty krajowe.

## NOWE ZNACZKI POCZTOWE.

Warszawa, 4 grudnia. (AW.) W dniu 1-go bm. poczta wprowadziła w obieg nowe znaczki pocztowe, wartości 25 groszy z głową bożka Światowida z napisem „Powszechna Wystawa Krajowa“.

## DZIŚ WYBORY PREZ. AUSTRII.

Wiedeń, 4 grudnia. We środę popołudniu odbędą się tu wybory nowego prezydenta republiki austriackiej na wspólnym posiedzeniu Rady Narodowej i Rady Związkowej. — W pierwszem głosowaniu postawią chrześc. społeczni prezydenta Rady Narodowej Niklasa, soc. - demokraci burmistrza Seltza. Wobec tego, że żaden z nich nie uzyska większości 113 głosów, jest prawdopodobne, że stronnictwa zgodzą się na zmianę konstytucji, która raby umożliwiła pre. Heinischowi ponowną kandydaturę.

## Konsternacja w Berlinie z powodu oświadczenia min. Chamberlaina.

Niemcy nie spełniły swych zobowiązań! -- Współpraca francusko-angielska.

Warszawa. (j. — telef.) Wywody ministra Chamberlaina, który oświadczył w parlamencie angielskim, że Niemcy nie spełniły swych zobowiązań z artykułu 431 traktatu wersalskiego co do spłat reparacyjnych, wywołały sensację w całej Anglii. Większość prasy podziela zdanie Chamberlaina i zaznacza, że

nie można mówić o wcześniejszym wycofaniu wojsk okupacyjnych z Nadrenji.

dopóki Niemcy nie spełnią swych zobowiązań, albo też nie zgodzą się na ekwiwalent za wcześniejszą ewakuację Nadrenji.

Tylko prasa liberalna krytykuje ostro oświadczenie Chamberlaina i uważa je jako ponowne

podjęcie ścisłej przyjaźni i współpracy francusko - angielskiej z wyraźną tendencją przeciwko Niemcom.

W Berlinie oświadczenie Chamberlaina wywołało w kołach politycznych silną konsternację. Uważają to wystąpienie za niemiałą przygrzewkę do zapowiedzianej sesji grudniowej Rady Ligi Narodów. Półoficjalnie twierdzą, że mowa angielskiego ministra spraw zagranicznych ma na celu wywarcie presji na Niemczech w związku z rokowaniami reparacyjnymi.

Berlin, 4 grudnia. (Pat.). Cała prasa berlińska polemizuje dziś w ostrym i namiętnym tonie z wczorajszym oświadczeniem min. Chamberlaina. „Deutsche Tageszeitung“ nazywa ministra Chamberlaina narzędziem polityki Poincarego i komentuje oświadczenie angielskiego ministra spraw zagranicznych jako stworzenie junctim pomiędzy sprawą ewakuacji Nadrenji, a sprawą reparacyjną. Dziennik stwierdza, że wyjaśnienia ministra Chamberlaina wywołały przykre zdziwienie w urzędowych kołach niemieckich. Organ hr. Westarpa „Kreutz - Zeitung“ uważa wczorajsze oświadczenie min. Chamberlaina za dowód jednolitości frontu polityki angielsko - francuskiej.

Dziennik zapowiada, że minister Stresemann w Lugano zażąda od Chamberlaina wyjaśnień w tej sprawie i wobec Chamberlaina i Brianda wysunie alternatywę, aby wybierali albo Locarno, albo Wersal.

Dziennik wyraża przewidywanie, że odpowiedź, jaką minister Stresemann otrzyma, wypadnie niezadowolająco i że wobec tego należy oczekiwać nadejścia momentu, w którym polityka zagraniczna Niemiec musi się zdecydować na nową orientację.

Wych. Klub PPS, jak slychać, ma wnieść na jednym z najbliższych posiedzeń projekt ustawy przeciw pojedynkowi. Wedle tego projektu zabójstwo w pojedynku ma być traktowane narówni z morderstwem, a udział w pojedynku ma być uważany za zbrodnię Wojskową, czy to w charakterze walczących, czy sekundantów, za pojedynek tracą szarżę i stają przed sądem pod oskarżeniem o morderstwo, względnie o udział w morderstwie. Wobec nastrojów antypojedynkowych w Sejmie i wśród społeczeństwa, nie ulega wątpliwości, że wniosek PPS. uzyska potrzebną większość.

Strumpf-Wojtkiewicz zgłosił się wczoraj w południe do prokuratora i oskarżył się o mimowolne zabójstwo w pojedynku. Prokurator skierował go do sędziego śledczego, który po odebraniu od niego zeznań, zastosował jako środek zapobiegawczy podpisanie przez Wojtkiewicza deklaracji, w której zobowiązuje się on nie wydalac poza obreń obecnego miejsca zamieszkania. Strumpf-Wojtkiewicz jest współpracownikiem „Kurjera Warszawskiego“. Zmarły tragicznie dr. Zawadzki był zięciem senatora Długosza.

Dla informacji zaznaczyć należy, że wedle rosyjskiego kodeksu karnego, obowiązującego na terenie b. Królestwa Polskiego, za pojedynek przewidziana jest kara do 1 roku twierdzy. Karane jest nawet samo przybycie na miejsce pojedynku i dobyte broni, choćby do starcia nie doszło. W wypadku śmierci jednego z przeciwników kodeks przewiduje karę do 4 lat twierdzy. Odpowiedzialność ciąży także na sekundantach, lecz dotychczas nigdy jeszcze nie pociągano ich do takiej odpowiedzialności.

W razie przeziębień, kataru, zapalenia gardzieli, przy bólach nerwowych, łamaniu w kościach należy dbać o codzienne, regularne wypróchnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Jozefa“. Opinie klinik uniwersyteckich stwierdzają skuteczność i przyjemne działanie wody Franciszka-Józefa. 4902.

## Sensacyjny proces Radziwiłłów

### o zwrot ordynacji nieświeskiej.

Warszawa (j. — telef.) W najbliższym czasie sąd okręgowy w Nowogródku rozpatrywać będzie ciekawą sprawę. Wytoczył ją ks. Aleksander Radziwiłł innemu członkowi rodziny Radziwiłłów, mianowicie ks. Albrechtowi z Nieświeża o zwrot ordynacji nieświeskiej i 100 milionów zł. odszkodowania za nieprawne użytkowanie dóbr ordynacyjnych. Ks. Aleks. Radziwiłł należy do linii węgierskiej Radziwiłłów, posiadających wielkie dobra na Węgrzech. Mimo dołączył on do skargi świątyni ubóstwa, wystawione przez gminę Drójec, celem uwolnienia się od wysokich w tym wypadku opłat sądowych. Ks. Aleksander Radziwiłł wytoczył proces także ks. Januszowi Radziwiłłowi o zwrot ordynacji ołyckiej. Twierdzi on w skardze, że ordynacja nieświeska należy się prawnie jemu, jako po-

tomkowi ks. Dominika Radziwiłła, któremu z powodów politycznych rząd rosyjski skonfi skował majątek, oddając go świeżej linii Radziwiłłów, do której należy ks. Aleksander. Strona pozwana natomiast twierdzi, że właśnie linja węgierska Radziwiłłów jest nieprawnego pochodzenia, gdyż jej protoplasta, urodzony w 1808 r. z hr. z Morawskich Styryjskiej, przyszedł na świat w czasie, gdy hrabina nie była jeszcze żoną ks. Dominika. Urodzenie nastąpiło na rok przed ślubem, a zatem następcą w chwili przyjścia na świat nie był prawym synem Radziwiłła, choćby nawet później przez małżeństwo został uprawniony. A wedle ustawy, syn w ten sposób urodzony, nie może dziedziczyć. Sprawa zapowiada się bardzo ciekawie i budzi żywe zainteresowanie.

## Śmiertelny pojedynek.

### Czas już najwyższy skończyć z tym barbarzyńskim zwyczajem i zacząć ścigać pojedynkowiczów jak pospolitych zbrodniarzy.

Warszawa (j. telef.) Wczoraj przedpołudniem obiegła Warszawę wiadomość o nowym śmiertelnym pojedynku w słynnej dziesiąj pod tym względem ujeżdżalni I. pułku szwoleżerów przy ul. Huzarskiej. Odbył się tam mianowicie

pojedynek na pistolety pomiędzy znanym dziennikarzem i literatem Stanisławem Strumpf-Wojtkiewiczem a dr. Aleksandrem Ostoją-Zawadzkiem, wicedyrektorem Powszechnego Banku Kredytowego, kapitanem rezerwowym 6 pułku artylerji konnej, a synem pierwszego komendanta wojskowego Warszawy, śp. generała Zawadzkiego. Wedle zasięgniętych informacji, zatarg wynikł na tle drażliwych spraw osobistych, co

doprowadziło w piątek 3. listopada do gwałtownego zajścia w jednym z warszawskich lokali publicznych.

Mianowicie Wojtkiewicz znieważył wtedy czynnie dr. Zawadzkiego. Głębsze przyczyny całego zajścia są nieznane, a przyjaciele tragicznie zmarłego dr. Zawadzkiego ufrzymają, że

Wojtkiewicz nie miał zupełnie powodu do wyrządzenia mu publicznej zniewagi. Rezultatem było postępowanie honorowe, które trwało krótko, przyczem zastępcy obu stron ustalili możliwie najłagodniejsze warunki starcia z uwzględnieniem postulatów wojskowego kodeksu honorowego, ustanawiając

dystans na 35 kroków i jednokrotną wymianę strzałów.

Starcie więc było ustalone na warunkach, za jakich odbywają się dziesiątki bezkraw-

wych zupełnie pojedynków, aranżowanych raczej dla formalności, niż w celu osiągnięcia krwawej satysfakcji.

Trzeba bowiem pamiętać, że pistolety są niegwintowane, a „kroki“ odlicza się skokami. Tragiczny los chciał jednak, aby starcie to przybrało tak nieoczekiwany obrót.

Spotkanie odbyło się wczoraj o godzinie 6 rano.

W ostatni wieczór przed pojedynkiem Zawadzki odmówił zjedzenia kolacji, pozorując to wobec służącej zakazem lekarza. Żona i dwoje dzieci Zawadzkiego bawią obecnie na Semmeringu na kuracji. Noc przed pojedynkiem spędził dr. Zawadzki w towarzystwie adwokata Czesława Konarta. Około 5 rano ubrał się w mundur kapitana, który przedtem sobie przygotował i pojechał samochodem do ujeżdżalni. Pojedyńkiem kierował major Beck. Pierwszy strzał oddał dr. Zawadzki i chybił. Bezpośrednio po tym strzelił Strumpf-Wojtkiewicz, prawie nie celując.

Strzał był fatalny. Zawadzki padł na ziemię, odniósłszy ranę w skroń.

Ponieważ rana nadzwyczaj silnie krwawiła, lekarz sporządził tymczasowy opatrunek, poczem rannego ułożono w samochodzie i przewieziono natychmiast do szpitala ujazdowskiego. W drodze dr. Zawadzki znajdował się w agonji.

Po przywiezieniu go do szpitala zmarł, zanim zdołano przenieść go na salę operacyjną.

Wiadomość o tym tragicznym pojedynku wywołała w Warszawie ogromne poruszenie i odbiła się echem także w kuloarach sejmo-

## Ujęcie bandyty.

Warszawa (j. — telef.) W ręce władz śledczych wpadł wczoraj jeszcze jeden członek szajki bandyckiej, która dokonała zbrodni przy ul. Foksal. Jest nim Antoni Gutaszewski, znany w światku złodziejskim pod nazwiskiem „Antek cham“, który po zbrodni zbiegł wraz z głównym aranżerem jej Rytterem. Obecnie schwymano go i osadzono w areszcie śledczym. Przyznał się do udziału w napadzie rabunkowym, lecz wypiera się, jakoby to on uduślił służącą Anczewską, a obwinia o to morderstwo Ryttera. Bliższych zeznań odmawia. Władze tropią teraz z całą energią ostatniego i najważniejszego członka szajki bandyckiej. Ryttera i spodziewają się, że dostaną go lada chwila w swoje ręce.

## TRUP ŻANDARMA W PARKU BELWEDERSKIM.

Warszawa, (AW.) Dziś około godz. 3-ciej nad ranem w Parku Belwederskim rozległ się strzał. Rozpoczęto poszukiwania i znaleziono trupa żandarma Franciszka Korywny. Wezwane Pogotowie Ratunkowe odesłano, po nieważ przywołany lekarz stwierdził śmierć. Władze wojskowej żandarmerji rozpoczęły badania, któremi kieruje prokurator wojsk. pułk. Kaczmarczyk. Dochodzenia te mają ustalić — czy zachodzi tu wypadek samobójstwa czy też nieszcześliwego obchodzenia się z bronią.

## NIE WOLNO KRYTYKOWAĆ USTROJU SOWJECKIEGO.

Warszawa. (j. — telef.) Wedle wiadomości z Moskwy, w tamtejszych kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że komisarz finansowy Frunkin, który w ostatnim czasie wystosował do Cika list otwarty z krytyką ustroju sowjeckiego, ma być zesłany do Turkiestanu.

**Jutro  
w  
Teatrze  
Wielkim**

Dochód na cele Wojew. Kom. Pomocy p. m. a.

# HELENA LIPOWSKA

W MADAME BUTTERFLY.

**Jeden raz  
wystąpi  
gościnnie**

## Oskarżony o wzięcie łapówki.

Czyżby zemsta wyrzuczonego za drzwi?

Warszawa, (j. — telef.) Wczoraj rozpoczął się drugi z rzędu proces, wytoczony przez nadzwyczajną komisję do walki z nadużyciami Władysławowi Murczyńskiemu, kierownikowi wydziału pożyczek długoterminowych w Banku Gospodarstwa Krajowego, który oskarżony jest o wzięcie łapówki. Akt oskarżenia opiera się na zeznaniach niejakiego Rapaporta, z Drohobycza, od którego

Murczyński miał zażądać 500 dolarów łapówki.

Mianowicie Rapaport starał się o pożyczkę, zabezpieczoną na nieruchomości we Lwowie. Wydział pożyczek długoterminowych B. G. K. przyznał mu kredyt, ale nieproporcjonalnie niski w stosunku do wartości nieruchomości. Gdy Rapaport przyjechał w tej sprawie do Warszawy i zwrócił się do Murczyńskiego, ten odpowiedział mu, że

będzie można jeszcze wszystkiemu zaradzić, jeżeli dostanie 500 dol. poręczawczego.

Rapaport odmówił, a rezultatem tego było, że podanie jego o podwyższenie kredytu pozostało niewzględnione.

Oskarżony nie przyznaje się do winy i nazywa całe oskarżenie oszczerstwem. Rapaportowi, wedle twierdzenia Murczyńskiego, robiono rozmaite ułatwienia, tem więcej, że interwenjowali w jego sprawach poseł Hausner i dzisiejszy minister Moraczewski. Urzędnicy wydziału pożyczek, przesłuchani jako świadkowie, zeznają o Murczyńskim dodatnio. Jeden z nich zeznał, że Murczyński pewnego razu był silnie zdenerwowany, a gdy go zapytano o powód, odpowiedział, że właśnie był u niego Rapaport i ofiarował mu łapówkę, lecz on go wyrzucił za drzwi.

## Aresztowanie telefonistki

za podsłuchiwanie rozmów telefonicznych.

Końno. (AW.) Aresztowano tu telefonistkę Sipowiczównę za podsłuchiwanie rozmów premiera Waldemarasa. Sipowiczówna zeznała, że czyniła to na rozkaz prezydenta republiki litewskiej Smetony, a relacje zdawała

osobiście pani Smetonowej. W związku z tem ujawniło się pogorszenie i tak już od dłuższego czasu naprężonych stosunków między Smetoną i Waldemarasem.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

## Skrytobójcze zamordowanie posterunkowego.

(d.) Już w wczorajszym numerze „Wieku Nowego” donieśliśmy, że wczesnym rankiem obok wsi Sokolniki pod Lwowem znaleziono zwłoki jednego z posterunkowych. Jak się dowiadujemy, były to zwłoki posterunkowego Jana Stankiewicza, stacjonowanego na posterunku policyjnym w Sokolnikach.

Na miejsce wypadku wyjechali sędzia śledczy radca Witoszyński, komendant powiatowy policji komisarz Wyrwich i jego zastępca aspirant Liebich, oraz komendant posterunku Dublaga. W czasie komisyjnych oględzin zwłok ustalono, że post. Stankiewicz został w skrytobójczy sposób zamordowany. Morderca oddał do niego strzał z bliska. Kula ugodziła go w prawą łopatkę piersiową i utkwiła wewnątrz. Śmierć nastąpiła z powodu krwotoku wewnętrznego.

Ustalono, że Stankiewicz w południe o godzinie 13 w poniedziałek wyszedł z posterunku w Sokolnikach udając do służby obchodowej. Był on w Solonce, poczem w nocy zdążył w kierunku Sokolnik, a będąc w odległości 800 metrów od budynku policyjnego został na drodze zamordowany. Sp. Stankiewicz liczył 30 lat, pozostawił żonę i dziecko, a w Sokolnikach przebywał od trzech lat.

Zwłoki jego przewieziono do Instytutu medycyny sądowej, gdzie dziś odbędzie się sekcja.

Sp. Stankiewicz padł ofiarą swej służby, gdyż ścigał parobków sokolnickich za bójki i wjatyki. Oni to jemu często odgrazali się i wreszcie groźbę zamienili w czyn.

## Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d.) **WIELKIE WŁAMANIE.** Tej nocy nieznanymi sprawcy włamali się do mieszkania Nathana Schlumpera przy ul. Zamarstynowskiej 1. 26. Do wnętrza dostali się po wyjęciu szyby w drzwiach, poczem splądrowali zupełnie trzy pokoje, zabierając różne rzeczy i wiele wyrobów ze srebra.

(d.) **POŻAR.** W pracowni kółder Samuela Liebermana przy ul. Szkarpowej 1. 9 wybuchł pożar z niewiadomej przyczyny. Zajął się tam nagromadzona wata, poczem ogień szerzył się z wielką szybkością. Na miejsce przybyła zawezwana miejska straż pożarna, która ogień umiejscowiła i ugasiła. Strata jest znaczna.

## Proces o „śpiewającego” psa.

W Budapeszcie toczy się już od dwóch lat proces o zabicie tresowanego „śpiewającego” psa.

Hrabia Esterhazy zastrzelił w parku psa, który należał do występującego w Variete, Józefa Szilo.

Nie był to zwykły pies, ale świetnie tresowany słynny „śpiewający” pies, który swemu panu przynosił ogromne zyski. Józef Szilo wystąpił tedy ze skargą sądową, żądając odszkodowania w kwocie 50.000 pengó. Sąd przyznał mu tylko 2.000, a potem 3.000 pengó.

Skrzywdzony właściciel „śpiewającego” psa apeluje od tego wyroku, ponieważ pies stanowił podstawę jego utrzymania.

## CHOROBA KRÓLA ANGIELSKIEGO.

Warszawa. (j. — telef.) Z Londynu donoszą, że wedle ostatnich wiadomości, stan króla Jerzego jest bardzo groźny i każdej chwili spodziewać się można katastrofy. Wczorajszy biuletyn wieczorny zaznacza, że podniesiona temperatura utrzymuje się w dalszym ciągu, król czuje się trochę gorzej, zresztą stan niezmienny.

## G UWADA

Tylko płytami gumowymi i klejem gumowym (Gummilösung) **G UWADA** naprawiane śniegowce i kalosze dają pełną gwarancję. Reprezentacja: Braclia Perlestein Lwów, Żółkiewska 10, tel. 6098. 5182.

## Nowe paszporty.

Ministerstwo spraw wewn. przygotowuje rozporządzenie o paszportach krajowych, czyli t. zw. dowodach osobistych. Minister upoważnia Magistraty i organa gminne do wystawiania dowodów osobistych, stwierdzających tożsamość osoby. Model dowodu składa się z dwóch kartek w formie książeczki: na jednej stronie umieszczona będzie fotografia, na drugiej dokładny opis osoby. Cena paszportu 60 groszy. Celem stwierdzenia obywatelstwa na nowych dowodach petenci będą się zgłaszać do urzędów administracyjnych.

## Karol Irzykowski nie przyjął nagrody wydawców.

W 257 nr. „Wiadomości literackich” Karol Irzykowski oświadcza, że nie przyjmuje nagrody za działalność krytyczną przyznanej mu w kwocie 2000 złotych przez „Polskie Towarzystwo Wydawców”. Mianowicie z powodu, że „przed trzema laty „Towarzystwo Wydawców” przyznało pierwszą w wolnej Polsce nagrodę za krytykę literacką pp. Janowi Lorentowiczowi i Ostapowi Ortwinowi (p. Katzenellenbogen). Ostatni niema za sobą żadnej książki i w życiu może napisać kilkanaście artykułów literackich. Uznaję taki wynik za skandaliczny i postanowiłem sobie nigdy od Towarzystwa Wydawców nagrody nie przyjmować.”

Sens tego wystąpienia Irzykowskiego kryje się w oburzeniu na „Towarzystwo Wydawców”, że poprzędnie bagatelnie potraktowało jego pracę literacką z działy powieści, nowel, dramatów, poezji i szerokiej działalności krytycznej z czasów przedwojennych, aż do dnia dzisiejszego.

## HERBATA MEWA

RZEŹNICKA 18.

5114

## Kącik humorystyczny.

KOSZTOWNY WÓŁ.

Pewien właściciel wielkiej posiadłości stracił niemal cały majątek na opłacanie nauki syna. Gdy się okazało, że to na nic się nie przydało, tak sobie westchnął:

— Boże mój, ileż to krów poszło na tego jednego woła!...

# KRAWATY angielskie i francuskie w najnowszych deseniach w wielkim wyborze po niższych cenach poleca André pl. Marjański 45174

## Zbrojenia sowieckie.

### Obrzymia podwyżka wydatków na armję.

Warszawa. (j. — telef.) Jak donosi „Kurier Poranny” z Moskwy, sowiecki komitet egzekucyjny ogłosił nowy budżet Unji sowieckiej. W budżecie tym zwraca uwagę fakt, że wydatki na armję podwyższone zostały w stosunku do roku ubiegłego o 100 milion rubli złotych.

Gdy mianowicie w roku ubiegłym wydatki na armję, flotę, lotnictwo i zbrojenia chemiczne wynosiły 742,000,000 rubli zł., to obecnie wydatki te podwyższono do 840,000,000. Rząd usiłuje uzasadnić tę podwyżkę w aneksie, dołączonym do budżetu, rzekomem podwyższe-

niem żołdu i lepszym zorganizowaniem służby wywiadowczej.

W ogólności nowy budżet Unji sowieckiej operuje cyfrą wydatków 7 miliardów 700 milionów rubli zł., czyli jest o 1 miliard większy, niż budżet zeszłoroczny. Dochody z podatków, prelininowane są w sumie 3 miljardy 803 miliony, inne zaś dochody w sumie 2 miljardy 976 milionów, wydatki zwyczajne prelininowane są w sumie 7 miliardów 650 milionów i są wyższe o 1 miliard 250 milion rubli złotych, niż w roku ubiegłym.

### KATASTROFA SAMOLOTÓW RUMUŃSKICH.

Czechowice, 4 grudnia. (Pat.) Dziś o g. 1. 30 południu podpor. armji rumuńskiej Ocalano, kierujący samolotem rumuńskim, lecącym z Paryża do Rumunii, wraz z dwoma innymi samolotami rumuńskimi, zmuszony był lądować na polu pod Czechowicami. Podczas lądowania samolot przewrócił się, a pilot Ocalano doznał zgniecenia klatki piersiowej. — W godzinę potem dwa inne samoloty rumuńskie zmuszone były lądować pod Zebrzydowicami, przyczem zlamaly się śmigła samolotów i stery. Piloci wyszli bez szwanku.

### TRAKTAT ARBITRAŻOWY POLSKO-HISZPAŃSKI.

Madryt, 4 grudnia. (Pat.) Poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Madrycie, Perłowski i generał Primo de Rivera, podpisali wczoraj polsko-hiszpański traktat arbitrażowy.

## Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 5. grudnia. Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnie płacono za dolary efektywne 8.88 zł.

**Obowiązkiem każdego obywatela jest wziąć udział w akcji przeciwgruźliczej! Kup nalepkę przeciwgruźliczą!**

## Kronika bieżąca.

**6 GRUDNIA**

**CZWARTEK**  
rz. kat.: Mikołaja b.  
gr. kat.: Amfiołoch.

Temperatura w dniu 5. grudnia o godzinie 8-mej rano: — 1° C.

### REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Środa: Klejnoty Madonny. (Premjera).  
Czwartek, g. 15:30: Noc św. Mikołaja.  
Czwartek, g. 19:30: Madame Butterfly.  
Piątek: Miłosierdzie.

### REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Do piątku włącznie: Pan minister na inspekcji.

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka.  
Piątek, 7 grudnia: Egon Petri, pianista. 5163

EGON PETRI udziela 8 i 9 bm. lekcje w szkole muzycznej S. Kasperek (ul. Kochanowskiego 4). Kancelarja szkoły przyjmuje wpisy na hospitaacje. 45190

### KINOTEATRY.

APOLLO: Burza.  
AVENUE: Szczapa na froncie.  
CASINO: Niepotrzebny człowiek.  
CHIMERA: Alraune.  
COLLOSEUM: Skrzydła - Wings.  
FATAMORGANA: Niedola upadłych dziewcząt.  
GRAZYNA: Krwawa litera.  
KOPERNIK: Skrzydła - Wings.  
LUNA: Król paryskich detektywów.  
MARYSIENKA: Skrzydła - Wings.  
OAZA: Gwiazda New-Yorku.  
PALACE: Tajemnica starego rodu.  
PASAZ: Zemsta mulata.  
UCIECHA: Martwy węzeł.

TEATR WIELKI występuje dziś z premierą wspaniałej opery Wolffa-Ferrari'ego: „Klejnoty Madonny”, która zapowiada się świetnie. Liczny udział artystów, z pp. Bedle wiezem i Płońskim, wzmocnione chóry, niezliczone zastępy statystów, orkiestra mandolinistów, wiele pomysłów charakterystyczny balet, barwne dekoracje art. mal. Z. Balka, a ponadto znakomita, prawdziwie artystyczna reżyserja Aleks. Uluchanowa i świetnie przygotowana strona muzyczna przez kapelmistrza J. Lehrera — składają się istotnie na wspaniałe widowisko sceniczne, dając pełną rękomię tej słynnej operze wielkiego sukcesu artystycznego, a zarazem wielkiego powodzenia.

„NOC ŚW. MIKOŁAJA”, przepięknie poetyczne i malownicze widowisko sceniczne Macieja Szukiewicza, które corocznie cieszy się wielkim powodzeniem wśród młodzieży i działwy szkolnej, zapewnijacej zawsze widownie teatru po brzegi, ukaże się jako wno wienie jutro, w czwartek o g. 15:30. Ceny miejsce najniższe.

GOŚCINNY WYSTĘP HELENY LIPOW SKIEJ, primadonny opery warszawskiej, ulubienicy lwowian, odbędzie się dnia 6 grudnia br. w Teatrze Wielkim o g. 19:30. Warunki głosowe, jakimi rozporządza, znakomita dykcja, przewyborna interpretacja popisowej roli Madame Butterfly, stawiają ją w rzędzie najznakomitszych odtwórczyni tej roli. Dyrekcja teatru, niemniej p. kapelmistrz Józef Lehrer i reżyser St. Tarnawski, dołożyli starań, aby występ tej wielkiej artystki operowej uświetnić wspomnierną grą całego zespołu w przedstawieniu udział biorącego. Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego i w kasie miastowej przy pl. Marjaekim 10 (sklep Delice).

TEATR MAŁY. Gorące przyjęcie zgotowała wczoraj publiczność warszawskiemu zespołowi, występującemu z gwiazdą operetki Lucyną Messal na czele. Dowcipne libretto,

zrecznie dobrana muzyka świetne numery tańeczne, piękny śpiew i wspaniałe tualety, składają się na całość pierwszorzędna. „Pan minister na inspekcji” wstępny bojem zdobył sobie publiczność lwowską, podobnie jak zdobył publiczność Warszawy, Wilna i prowincji.

„MORSKIE OKO”, „QUI PRO QUO” i „MOULIN ROUGE”? Przed takim zagadnieniem stają ludzie, którzy byli na próbach akademickiego teatryku literacko-artystycznego „Naszego Oczka” wystawiającego w dniach: w niedzielę 9. grudnia i we wtorek 11. grudnia br. wielką rewję aktualną pod tytułem „Randka pod Wiedeńską” pióra kol. Fixa, z muzyką kol. Aslanowicza. „Nasze Oczko” rozbiła miłą scenkę w sali Kasyuna i Koła Lit. Art. a humor, werwa i piosenki tego amatorskiego zespołu rewjowego rozbiła ją w puch troski i zmartwienia. Program obfity pełen beztrzęsiego humoru, bogato ilustrowany muzyką rodzimą oraz zabarwiony rodzimymi dekoracjami, wśród których wybija się widoczek budki tramwajowej pod „Wiedeńską” Szczegóły w afiszach i programach. Jazzband p. Kordika. Początek o godz. 7.30. Ceny miejsce od 4 zł. do 1 zł.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY. Lwowska Dyrekcja kolei państwowych i jej Pracownicy zostali okryci żałobą z powodu śmierci Naczelnika Wydziału drogowego, Inż. Wojciecha Sądla, który zmarł w nocy z 3-go na 4-go grudnia br. Śp inż. Sądel urodzony w krakowskim, po ukończeniu Politechniki lwowskiej w roku 1900, poświęcił się służbie kolejowej, na której wytrwał do ostatnich chwil. Obowiązki swoje spełniał w Sekcjach utrzymania kolei w Podwoleczyskach, Jarosławiu, Samborze, Haliczu, Stanisławowie, a ostatnio we Lwowie, skąd został w r. 1925 powołany na stanowisko Dyrektora Wydziału drogowego. Śp. Sądel zyskał sobie swoją sumienną pracą i obywatelskim pojmowaniem swego urzędu na którym kierował się zawsze bezwzględna sprawiedliwością, pełne uznanie i szacunek tak swych przełożonych jak i podwładnych. Cześć Jego pamięci!

Obzęd pogrzebowy odbędzie się w dniu 6. grudnia br. o godz. 14-tej z domu żałoby na głównym dworcu we Lwowie.

POL. TOW. FILOZOFICZNE. W czwartek 6-go i w piątek 7-go bm. odbędzie się o g. 19-ej w seminarjum filozoficznym Uniwersytetu (gmach posejmowy) 287 i 288 posiedzenia naukowe, na których docent dr. Roman Ingarden wygłosi odczyty: 1) Idealizm transcendentny E. Husserla; 2) Zagadnienia tkwiące w problemie idealizmu i realizmu. Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 50 gr., dla młodz. akad. 20 gr.

WYKŁAD X. DRA AL. KLAWKA, prof. Uniw. J. K.: „O problemie powstania chrześcijaństwa” odbędzie się w czwartek 6 bm o g. 19-ej w Czytelni Katolickiej, przy ul. Piarskiej 28, I. p.

ZARZĄD POWSZ. WYKŁADÓW UNIW. I POLIT. donosi, że czwarty wykład z serji Znaczenie i zasady wymowy pt. Symbolika słowa” odbędzie się w środę 5 bm. o g. 19-ej w sali Kopernika Uniw. przy ul. Marszałkowskiej 1. I. p.

TOW. METAFIZYCZNE im. A. Cieszkowskiego we Lwowie, zaprasza swych członków na zebranie inauguracyjne, które odbędzie się 6 bm. w sali przy ul. Kochanowskiego 25 na prawo, o g. 19-ej. Porządek dzienny: 1) zagajenie: prez. Tow. prof. dr. Lucjan Böttcher, 2) referat p. Antoniego Repy, pt. Zagadnienia psychiczne: 3) dyskusja.

NAJNOWSZE JEDWABJE na tualety wieczorowe poleca Firma Wittels, ul. Rutowskiego 7, udzielając kredytu do 10 miesięcy przy cenach ściśle gotówkowych. 5169

TOW. GEOGRAFICZNE WE LWOWIE. Posiedzenie naukowe odbędzie się w środę 5. bm. o godz. 18-ej w Zakładzie Geograficznym U. J. K. Kościuszki 9, z referatem Dra Halickiego, pt. „Ze studjów nad zlodowaczeniem Tatr”.

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE Zw. Pol. Młodz. Demokr. wyższych uczelni Lwo-

Kino „LEW“ **Dziś środa 5XII** PREMIERA

NAJWSPANIALSZY FILM EROTYCZNY TEGO SEZONU

45189

**Lili Damita -- Włodz. Gajdarow**

i VIVIAN GIBSON odtwarzają główne role w dramacie p. t.:

„**KOBIETA na TORTURACH**“

wa odbędzie się w piątek 7 grudnia, o g. 19-ej w lokalu ZPM przy ul. Lindego 10, parter.

**DLA USWIETNIENIA 10-ej rocznicy Obrony Lwowa**, wydał komitet obywatelski metalową odznakę w cenie 50 gr. za sztukę — dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na budowę Domu Obrony Lwowa. Komitet apeluje więc gorąco do całego społeczeństwa polskiego o poparcie tego pięknego celu i przyczynienia się skromnym datkiem przy zakupach świątecznych do wzniesienia potężnego pomnika polskości na Kresach Rzpltej. Odznakę tę można nabyć we wszystkich sklepach lokalnych, trafikach itp. Polacy! Kupujcie odznakę Obrońców Lwowa.

**ZE SCENY „GWIAZDY“**: W niedzielę tj. 9 bm. odegra znany zespół sceny „Gwiazdy“ świetną komedię w 3 aktach Zygmunta Nowakowskiego, dyrektora teatru miejskiego im. J. Słowackiego w Krakowie pt. „Wędrowny Puhar“. Reżyseruje p. K. Poleski. W antrakach przygrywać będzie doskonała orkiestra pod batutą p. K. Abratowskiego. Początek punktualnie o godzinie 7 wieczorem w sali własnej przy ul. Franciszkańskiej 7. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni p. F. Piłola, ul. Łyczakowska 11.

**POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE** zawiadamia swoich członków, że we środę dnia 5 grudnia br. wygłosi odczyt inż. dr. Władysław Wrażeń pt. „Plamistość i ognio-wrażliwość narzędziowej stali podczas hartowania“. Początek o godz. 18.

**ZARZĄD OKRĘGOWY URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH** (biuralistów) we Lwowie pl. Bilezewskiego 4. udziela porady prawnej każdej środy i piątku od godz. 16 do 18 popołudniu wszystkim członkom i sympatykom, bez względu na przynależność Związkowa.

**W DZIESIĘCIOLETNIA ROCZNICE** obrony Lwowa, przybędzie w mury miasta, z całą swą świtą św. Mikołaj, by obdarzyć w tym roku wszystkich mieszkańców zasłużonego grodu. Uwzględniając dzisiejsze ciężkie warunki ekonomiczne, postanowił uskutecznić zakupna tylko artykułów koniecznych, praktycznych i zawsze każdemu potrzebnych. Ważnym warunkiem również będzie dobór trwałych i gustownych wyrobów, w pierwszej linii pochodzenia krajowego. by pozostać po sobie miłe wspomnienia i długotrwała pamięć. Zakupy te dokonać ma wyłączenie u firmy Józefa Nowaka przy placu Marjackim 6, ponieważ tylko tam nabędzie towary naprawdę dobre i nabędzie je tanio. Wobec powyższej zapowiedzi, firma Józefa Nowaka zaopatrzyła swój magazyn w dobre i piękne towary: tak dla Pań gustowna bielizna, zwykła, batystowa i jedwabna, oraz przepiękne pyjamy. Bogaty wybór garniturów stołowych o niezwykłych wzorach, jako upominek sprawi niezawodnie każdej Pani szczególnie przed świętami, miłą niespodziankę. Modne a najgustowniejsze garsonki, pulowery, bluzki i kamizelki wełniane, olbrzymi wybór pończoch, reform i kombinacji z wełny, jedwabiu i floru, oraz prześliczne chusteczki, stanowią dziś artykuły codziennej potrzeby, dlatego są godne wzmianki. Dla Panów przygotowano koszule salonowe, frakowe i smokingowe o niezrównanym kroju i wykonaniu, gustowne pyjamy, przepiękne krawaty, szale, kamizelki, swetery i pulowery, skarpetki i chusteczki, oraz bieliznę trykotową i oryg. Prof. Jaegera.

**ZAMIENIONE ŚNIEGOWCE**. Garderobiana w Teatrze Wielkim uprasza panią, której w niedzielę po wieczornym przedstawieniu zamieniono śniegowce w szatni parterowej po prawej stronie, aby zgłosiła się po ich odbiór.

**BYLI OBRONCA LWOWA** i powstaniec górnośląski, przyjmie jakakolwiek posadę biurową, lub też jakakolwiek pisaninę do domu. Jako były sierżant rachunkowy WP. przyjmie również zajęcia magazyniera, lub nawet woźnego w jakiegokolwiek instytucji. Wiadomość pod: Jakób Piłola, Lwów, Łyczakowska 4, oficyny.

**ŚWIĘTY MIKOŁAJ** zawita w sobotę 8 bm. o g. 5:30 pop. do szkoły im. św. Józefa, ul. Lelewela 9, by obdarzyć grzeczne dzieci podarkami. Podarunki składać można w szkole św. Józefa w piątek 7 bm. od g. 15-ej do 19-ej, oraz w sobotę 8 bm. od g. 10-ej rano.

**Nowo otwarty Magazyn Pościeli R. DRZAŁA** Lwów, ul. Chorążczyzny 5, przed kinem „Apollo“ poleca: **KOŁDRY 18 zł.** — **MATERACE 30 zł.** — przeróbka kołder 6 zł., materaców 8 zł. 4958

**(d) DZIŚ W ZAMARSTYNOWIE** do Teatru i Chóru Ludowego zawita o g. 5:30 wieczorem św. Mikołaj i obdarzy miłych gości podarunkami.

**(d) GŁUCHONIEMI OKRADLI GŁUCHONIEMEGO**. Odnosnie do sprawozdania sądowego pod tym tytułem, dyrekcja zakładu dla głuchoniemych prosi nas o zaznaczenie, że głuchoniemy Jan Becker, oraz oskarżeni Władysław Romaniuk i Piotr Koziuk nie są wychowankami zakładu dla głuchoniemych i w zakładzie tym nie mieszkają. Kradzież odnośna miała miejsce w Bursie dla głuchoniemych, która jest zupełnie odrębną instytucją i z zakładem dla głuchoniemych nie ma nic wspólnego.

**(d) UKRYTY SKARB**. W Zaskowie pod Lwowem tamtejsza gospodyni Michałiszynowa w ogrodzie swoim onegdaj znalazła zakopany skarb. Był to garnek zawierający srebrne i złote monety z czasów Zygmunta, to jest z 1525 roku. Większą ilość monet złotych rozegrali między siebie tamtejsi mieszkańcy, resztę zaś policja zakwestjonowała.

**Sw. MIKOŁAJ** polecił **Krawaty** po zł. 1.50 jak co roku u firmy „**THE GENT-LEMAN**“ plac Halicki 12. 5089

**(d) SPRZENIEWIERZENIE**. Józef Barański, zawiadowca firmy „Glińsko“ przy ul. Zieleniej 7, doniósł do policji o popełnionym sprzeniewierzeniu na szkodę tej firmy. Oto Mieczysław Podgórski, praktykant kaflarski, zabrawszy 850 zł., zbiegł w niewiadomym kierunku.

**(d) WAŻNE DLA DOZORCÓW DOMÓW**. Z uwagi na panującą gołoleź w mieście, starostwo grodzkie wydało odpowiednie instrukcje komendzie policji państwowej. Według tych instrukcji winni niedbalstwa w oczyszczeniu i posypywaniu chodników piaskiem, będą natychmiast pociągani do odpowiedzialności. Jak się dowiadujemy, dozorey najpierw karani będą grzywnami, a następnie aresztem.

**Kurs szewski we Lwowie** rozpocznie się 10 grudnia br. Zgłoszenia ustne i podania przyjmuje Krajowy Patronat przemysłowy Lwów, pl. Smolki 1. 3, III. p. od g. 10—2. 5131

**(d) CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH?** W wozach tramwajowych w czasie od 1 do 3 bm. znaleziono różne przedmioty. Do odebrania są: w biurze kontroli przy ul. Lenartowicza 1: rękawiczki i pakunek; w wozowni Bema przy ul. Gródeckiej: teczka z nutami; a w biurze kontroli na Gabrjelówce: teczka na akta, 2 laski, sukienka, para pończoch, rękawiczki i próżny pugilares.



**(d) KRADZIEŻ**. Marja Walkowa, zajęta w przedsiębiorstwie kinowym „Lew“ w gmachu hr. Starbka, a zamieszkała w Zniesieniu, zawiadomiła wczoraj policję o popełnionej na jej szkodę kradzieży. Mianowicie nieznanymi z nazwiska chłopak skradł jej 772 zł. 77 gr.

**(d) CZYJE FUTRA?** Wczoraj wywiadowca Pajaczek i st. posterunkowy Sęk z wydziału śledczego, w mieszkaniu Eisiga Scheinera przy pl. Rzeźni 4, zakwestjonowali: 9 futer meskich, 6 wierzchów z futer, wierzch z kurtki ciemnej, 5 kurtek damskich i wierzch z koników. Futra te pochodzą prawdopodobnie z jakiejś kradzieży.

**BIEDNA CHORA STARUSZKA** zwraca się za naszym pośrednictwem do miłosierdzia ludzkiego, błagając o pomoc. Jest sama, bez środków do życia. Łaskawe datki można nadsyłać dla „Chorej staruszki“ Julji do administracji Wieku Nowego. 9404

## Korespondencja z kraju.

Turka, w grudniu.

**Budowa cerkwi.**

Onegdaj został poświęcony kamień węgielny pod nowo budującą się cerkiew w Isajach.

Na tę uroczystość zaprosił proboszcz ks. Iwan Krysa Starostwo, Sąd, Urząd podatkowy z Turki i wiele osób z powiatu. Po poświęceniu został spisany na pergaminie akt budowy oraz opis powstania wsi Isaję. Akt ten podpisali obecni goście, poczem włożono go do szklanego słoja i wmurowano. Do słoja wrzucono różne monety polskie.

W akcie tym wymieniono na wstępie, iż budowę tę rozpoczęto w r. 1928 za Prezydentury Ignacego Mościckiego. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Prem. Min. Bartla.

**Sprzedal żonę za 10 zł.**

Onegdaj w Turce, na targu, był chłop z Isaj — Fedio Andruszczakiewicz, który zawarł znajomość z jakimś rzeźnikiem z okolicy Sambora i poszedł wraz ze swoją żoną i z nim do szynku na piwo. Rzeźnikowi podobala się żona Fedia, wobec czego Fedio zaproponował, by ją kupił. Rzeźnik ów zgodził się i żądana sumę 10 zł. wręczył Fediovi, babę zabrał ze szynku, prowadząc za rękę.

Baba z początku szła spokojnie, wreszcie wyrwała się i uciekła. Ponieważ Fedio pieniędzy nie zwrócił, bo je gdzie wydał, rzeźnik stracił 10 zł., a Fedio odzyskał z powrotem żonę.

## Sport.

**Rozdanie nagród zwycięzcom biegu naprzelaj Wieku Nowego.**

W najbliższą niedzielę, tj. 9 bm., o godz. 11-ej rano odbędzie się w sali sesyjnej Wieku Nowego przy ul. Sokoła 4, **uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom biegu naprzelaj Wieku Nowego**. W szarym początku zimy wleje ta sympatyczna uroczystość nieco życia, zjedzie się razem wszystka brać lekkoatletyczna i przypomni dotychczasowe biegi naprzelaj Wieku Nowego.

Zaznacza się, że ci, którzy nie zgłoszą się osobiście po odbiór żetonów **nie otrzymają**

ich, lecz Redakcja przechowa je, aż właściciele oświadczą je odbiorą.

Dotychczasowy sposób podejmowania nagród przez kolektorów, nie może na przyszłość mieć miejsca, gdyż w tym wypadku najlepiej gdyby się zgłosili jedynie delegaci kilku klubów i oni zabraliby wszystkie nagrody. Tymczasem urządza się specjalną uroczystość z przemówieniem, wspólną fotografią i rozdaniem nagród, przeznaczoną

nie dla wydawnictwa, lecz właśnie dla młodzieży-zawodniczej, której obowiązkiem moralnym jest zgłosić się oświadczyć i podjąć zasłużoną nagrodę.

Jutro ogłoszona zostanie imienna lista tych zawodników, którzy otrzymują nagrody za bieg naprzelaj Wieku Nowego.

Ewentualnie wnoszone w tym kierunku reklamacje pozostają bez odpowiedzi i załatwienia. Tak samo ilość nagród pod żadnym warunkiem nie może zostać podwyższona.

Zatem wszyscy zgłoszcie się w niedzielę po nagrody!

#### WYNIKI ZAGRANICZNE.

Wiedeń. Sportclub — Rapid 1:1 (0:0). — FAC. — Admira 1:0 (0:0)! Sensacyjne wyniki w zawodach o mistrzostwo.

Praga. Zawody końcowe o puchar: Sparta Slavia 1:1 (0:1); DFC — Cechle Karlin 11:1 (5:0).

Budapeszt: FTC — Somegy 5:0 (2:0); III obwód — „33” 4:1 (1:0); Nemzeti — Vasas 1:0 (1:0); Boesky — Hungaria 2:0 (1:0); Bastja Ujpesti 2:2 (2:2). Sensacyjna porażka niepokonanej w tegorocznym mistrzostwie Hungarii.

Hamburg. Zawody międzymiastowe Kopenhaga — Hamburg 3:1 (0:0).

Zagrzeb: HASK — Gradjański 4:3 (2:2).

#### MIĘDZYNARODOWE ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM.

Przygotowania do międzynarodowych zawodów narciarskich w Zakopanem postępują na terenie międzynarodowym bardzo szybko naprzód. Zarząd Międzynarod. Zw. Narci. zatwierdził program, proponowany przez Pol-

ski Zw. Narci., tak, że definitywny rozkład czasu przedstawia się następująco:

4 lutego: Badanie lekarskie zawodników do biegu 50 km. i losowanie numerów do tego biegu.

5 lutego: Bieg 50 km. i losowanie numerów do biegu zjazdowego.

6 lutego: Bieg zjazdowy i wspólna wycieczka uczestników zawodów (prawdopodobnie na Halę Gasienicową, Kasprowy), losowanie numerów do biegu pań.

7 lutego: Bieg pań i losowanie do biegu 18 km.

8 lutego: Bieg 18 km.

9 lutego: Skoki w konkursie złożonym i losowanie do konkursu skoków.

10 lutego: Wielki konkurs skoków. Skoki odbędzie się w oba dni na Krokwi.

13 lutego: urządza PZN w Krynicy wielki konkurs skoków na wielkiej skoczni krynickiej, który zapewne będzie licznie obeślany przez zawodników miejscowych.

W tym samym dniu rozpoczynają się jednak w Luchon Superbaguieres, we Francji, zawody o „Coupe de France”, co do których jest prawdopodobnem, że weźmie w nich udział drużyna polska. Zawodnicy nasi wezmą również udział w zawodach o mistrzostwo Czechosłowacji na jeziorze Szczyrbskim, których termin przypada również na połowę lutego.

W czasie zawodów międzynarodowych w Zakopanem będzie obradował w Zakopanem Zarząd Międzynarod. Zw. Narci., w którym Polskę reprezentuje pułk. Bobkowski. Posiedzenie to będzie bardzo ważne, albowiem na porządku dziennym są na pierwszym miejscu obrady z reprezentantami Zw. amerykańskiego w sprawie organizacji Olimpiady zimowej w Ameryce w 1932 r., oraz dwa ważne wnioski Zw. Czechosłowackiego w sprawie zmiany regulaminu międzynarodowego.

OGÓLNE ZEBRANIE SEKCJI NARCIARSKIEJ AZS. LWÓW odbędzie się w czwartek dnia 6. grudnia br. o godz. 7-mej

wieczorem w lokalu Związku przy ul. Marszałkowskiej 1 (Nowy Uniwersytet, wejście od ul. Kościuszki 9, w podwórzu na lewo).

## Program radjokonzertów.

CZWARTEK, 6 GRUDNIA, 1928.

WARSZAWA. Kom.: 11'56; 15'00; 15'45; 19'56; 20'00. 22'00—22'30.

Od.: Dla młodzieży szkoln. 12'05; Wśród książek 17'10; z Pozn. 17'35; Aud. liter. 19'00; K.: Szkolny 12'30; Muz. gram. 16'00; Muz. Pol. P. 20'30; Muz. an. 22'30.

KRAKÓW. Kom.: 11'56; 15'00; 19'56; 20'00—20'30; 22'00—22'30.

Od.: Z Warsz. 12'05; Dla pań 17'10; Hezjod

19'25.

K.: Muz. hebrajskiej 20'30; Muz. tan. 22'30.

POZNAN. Kom.: 14'00; 20'10; 22'00

Od.: Z terenów misyjnych 17'35; z Warsz. 18'00; Polski boks 19'00; Roln. 17'30; Kurs jęz. franc. 19'55; Nadpr. 21'00.

K.: Muz. gram. 15'00; Wiecz. 20'30.

KATOWICE. Kom. 15'45; 19'56; 22'00.

Od.: Z Warsz. 12'05; Katowice 17'10; Skrzynka poczt. 17'35; z Warsz. 18'00; Rozm. 19'00; Sportowy 19'30; Malarstwo franc. 20'05.

K.: Z Warsz. 12'30; Popoł. 16'00; Wiecz. 20'30 Muz tan 22'30;

WILNO. Kom.: 11'56; 16'30; 19'55; 22'00.

Od.: Z Warsz. 12'05; Chwilka litew 16'10; Aud. wesola 16'45; z Warsz. 17'10 i 18'00; Radjotechnika 19'00.

K.: Z Warszawy 12'30; Muz. gram. 17'35; z Warsz. 20'30; Muz. tan. 22'30

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

**NA DOGODNE  
SPŁATY**

RAGLANY i UBRANIA MĘSKIE z najlepszych materiałów  
bielskich, tak gotowe, jak i na miarę -- poleca

MAGAZYN **NELKENA** Lwów  
KRAWIECKI

**Legjonów 9. NELKEN**

**UWAGA**  
na firmę

Lekarz Państwowego Szpitala Powszechnego  
**Dr. Emil Rosenberg** ord. od 3-5  
Hetmańska 24.  
Leczenie lampą kwarcową. Tel. 53-02. 44771

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. Goldstein** b. elev. klin. wied. i berl.  
ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele  
i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 44772

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka  
**Dr. FELIKS HAHN** 44714  
GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

STOMATOLOG **Dr. RENNER**  
DENTYSTA  
KĘTRZYŃSKIEGO 21 (róg placu Unji Brzeskiej)  
5181

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych  
b. Sek. Państw. Szpitala Powsz.  
**Dr. Frisch-Sawicka**  
ordynuje dla kobiet od 2-5. **Wałowa 11.** Tel. 55-20.  
45169

**ZEGARKI** oryg. szwajcarskie Doxa  
Omega Schafhauseny —  
we wielkim wyborze 5179  
**GUTERMAN, Sykstuska 14.**

LEKARZ PAŃSTW. SZPITALA Powszechnego  
**Dr. HERMAN FRIEDFELD**  
ord. od 3-5, Łyczakowska 96. Tel. 15-61. 44770

**Na św. MIKOŁAJA!**  
Papierońnice srebrne od zł. 30  
**S. A. ROPSCHITZ, Sykstuska 16.**

5107

**SPECJALNĄ MASZYNĄ** grępluje  
PRZERABIA I POKRYWA  
**KOŁDRY - MATERACE**  
Fabryka pościeli Lwów, Koralmicka 6.  
Telef. 37-72. 44712

**SKLEPY SPOŻYWCZE**  
zaopatrują się w przepisowe **BIAŁE PŁASZCZE**  
po nadzwyczaj tanich cenach w Wytwórni 5038  
„PALLIUM”, Ormiańska 3. Telef. 54-24.

**NA RATY. ZA GOTÓWKĘ.**  
Taniej niż wszędzie o 20%.  
**MEBLE, BYWANY,** Ołomany, kanapki, łóżka  
składane, garnitury, salonowe, wkłady i poduszki,  
kapy, firanki, portjery, narzuty chochołki, kołdry  
itp. poleca najtaniej 5162  
**E. KORENBLIT, Lwów, ul. Brajerowska 4.**

**TOREBKI** srebrne naprawia systemem  
zagranicz. znany specjalista  
**Wolf** ulica Sobieskie-  
go l. 2. 5180

**Kompletna stacja radjoodbiorecza**

a to: aparat 4-lampowy, najnowszego typu, bez wymiany cewek, o niebywałej selektywności i sile — antena zewnętrzna (dachowa) z montowaniem — akumulator w skrzynce dębowej — bateria anodowa „Centra” 120 V. — 4 lampki „Philippa” — 1 para słuchawek „Niebieski punkt”

tylko zł. 600.—  
2-letnia gwarancja! Dogodne warunki!

**Radjofon**  
Lwów, ulica Jagiellońska 11. Tel. 33-92. 4865

**KAKTUSY**

Młode PALMY, NASIONA, BYLINY

Sklep znówu otwarty. 5175

**Dr. Z. BACH, Lwów, Rynek 2.**

**Na św. Mikołaja**

„TRYKOT” — ulica Halicka 21. Dom JWP. Gen. Bałlabana. — Telefon 26-88.

5140

Swetery, Garsonki, Trykoty, Rękawiczki, Szale i Skarpetki po cenach fabrycznych we firmie

## BEZPŁATNE PODARKI NA ŚW. MIKOŁAJA!

6-ty tydzień premij w zakupionych czekoladkach we Lwowie fabryki „OPTIMA“ S.A. Kraków.

Zegarki męskie „tulskie“ szwajcarskie otrzymali:

- WP. Iz. Kowalówna, Kleparów, Piłsudskiego 632, w zakup. czek. u P. Spinner, Kopernika 7.
- WP. L. Pardewski, ognm. 6 pac. Lwów, w zakup. czek. w Spółdz. 6 pac.
- WP. Wł. Dydewicz, Lwów, pl. Halicki 7. Zw. krawców, w zakup. czek. u T. Backtrog, pl. Bernardyński 17.
- WP. J. Ukrainka, Lwów, ul. Zadwórzańska 14, w zakup. czek. u W. Kuźniewicz, Kopernika 26.
- WP. E. Schmidt, Lwów, ul. J. Hermana 6, w zakup. czek. u M. Landau, Furmańska 9.
- WP. J. Rosen, Lwów, ul. Sadownicka 22, w zakup. czek. u P. Spinner, Kopernika 7.
- WP. J. J. Borak, Lwów, ul. Jagiellońska 17, w zakup. czek. u J. Breitman, Jagiellońska 7.
- WP. I. Horowitz, Lwów, ul. Jabłonowskich 8a II. p., w zakup. czek. u „Iwotka“, Sykstuska 5.

Zegarki damskie pozłacane otrzymali:

- WP. N. Kirschenbaum, Lwów, ul. Batorego 7, w zakup. czek. u D. Halber, Słowackiego 6.
- WP. A. Hornreich, Lwów, ul. Gródecka 101, w zak. czek. u A. M. Tune, Działyńskich 12.
- WP. A. Hemerling, Lwów, ul. Kazimierzowska 3, w zakup. czek. u A. M. Tune, Działyńskich 12.

Premje: pół kg. czekolad deserowych otrzymali:

- WP. A. Mańczukowski, Główna poczta, Oddz. teleg., w zakup. czek. u W. Kuźniewicz, Kopernika 26.
- WP. H. Kimerman, Nadkontr. poczt. Lwów, ul. Długosza 28/I., w zakup. czek. u W. Kuźniewicz, Kopernika 26.
- WP. Dr. H. Wilenko, Lwów, ul. Gliniańska 8, w zakup. czek. u L. Gulewicz, Akademicka 8.
- WP. J. Lorber, ul. Króla Leszczyńskiego 39, w zakup. czek. u C. Kohl, Kazimierzowska 17.
- WP. E. Bieber, Lwów, ul. Torosiewicza 15 (2 premje po pół kg.) w zak. czek. u C. Kohl, Kazimierzowska 17.
- WP. L. Blank, Lwów, ul. Bernsteina 20, w zakup. czek. u D. Menkes, Kazimierzowska 41.
- WP. M. Ores, Lwów, ul. Wesola 1, w zakup. czek. u M. Landau, Furmańska 9.
- WP. St. Hirschhorn, Lwów, ul. Magazynowa 1, w zakup. czek. u „Molly“, Legionów 19.
- WP. F. Czopówna, Lwów, ul. Zyblikiewicza 20, w zakup. czek. u M. Olech, Mikołaja 9.
- WP. Dr. H. Seidler, Lwów, ul. Krasieckich 15, w zakup. czek. u A. Bardach, Kazimierzowska 51.
- WP. K. Kornhaberówna, Lwów, ul. Wolność 16 (2 premje po pół kg.), w zakup. czek. u „Iwotka“, Sykstuska 5.

Premje: Pół Bomboniere Finest Dessert otrzymali:

- WP. R. Brettówna, Lwów, ul. Rzeźnicka 18, w zakup. czek. u S. Ornstein, pl. Smolki 4.
- WP. P. Feldmaus, Lwów, ul. Żółkiewska 3, w zakup. czek. u Ch. Abraham, Żółkiewska 1.
- WP. P. Kaśków, Polska A. S. Telefon., Sykstuska 26, w zakup. czek. u I. Seeliman, Sykstuska 20.
- WP. S. Moroz, Lwów-Kulparków, w zakup. czek. u R. Dornhelm, Halicka 9.
- WP. Ch. Brück, Lwów, ul. Słoneczna 37, w zakup. czek. u H. M. Rath, Skarbkowska 4.
- WP. E. Bieber, Lwów, ul. Torosiewicza 15 (vide wyżej), w zakup. czek. u C. Kohl, Kazimierzowska 17.
- WP. J. Fröhlich, Lwów, ul. Króla Jana 11, w zakup. czek. u A. Gross, Zamarstynowska.
- WP. B. Papernik, Lwów, ul. Leona Sapiehy 7, w zakup. czek. u R. Schneider, L. Sapiehy 49.

45194

## ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojakową — wydaną przez P. K. U. — Gródek Jagielloński, na nazwisko Michał Kopacz Nr. 37439 i dowód osobisty P. K. U. Ananiasz Kopacz Nr. 37460. 44849

ZBŁAKANA surzka do odebrania. Zyblikiewicza Nr. 17, parter. 45139:

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojakową — wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Rudolf Celwiński, Rozdół nad Dniestrem zgubioną w Stryju. 5157:

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojakową P. K. U. Sank, na nazwisko Władysław Ryta, 1900, Krosno. 5161:

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojakową wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Bronisław Fielich. 44909

DNIA 2go grudnia b. r. zaginęły następujące gołębie pocztowe: Nr. obrączki 13/28, 25/28, 25/28, 73/28, — 76/28, 79/28, 86/28, 210/28, — 211/28 i 213/28. Wiadomości o przybliżeniu się wymienionych ptaków, proszę skierować do stacji wojskowej gołębi poczt. Nr. 6 Cytadela. Zwraca się uwagę, że przetrzymywanie wymienionych gołębi jest ustawowo karane! 44911

„HELIOS“

„HELIOS“

## W odpowiedzi p. Leonowi Druckerowi.

Nie mieliśmy zamiaru odpowiadania na ostatnie „OSTRZEŻENIE“ p. Druckera umieszczone w dziennikach, gdyż na odpowiedź ono nie zasługuje. Wobec licznych jednak zapytań naszych odbiorców z powodu tego ogłoszenia stwierdzamy, co następuje:

1) P. Leon DRUCKER nigdy nie był i nie jest właścicielem Przedsiębiorstwa „HELIOS“ we Wiedniu. P. Drucker był tylko udziałowcem tego Przedsiębiorstwa, jakkolwiek jego nazwisko figurowało na firmie Obecnie p. Drucker sam zerwał węzły łączące go z tem Przedsiębiorstwem i do niego więcej nie należy.

2) Od założenia Przedsiębiorstwa „HELIOS“ jedynymi właścicielami wszystkich prefensyj Przedsiębiorstwa do odbiorców aparatów „HELIOS“ byli i są wyłącznie Bracia Wien. Z tego też powodu otrzymali odbiorcy aparatu blankiety czekowe Braci Wien P. K. O. Nr. 403 007. P. Drucker nigdy nie miał prawa inkasowania pieniędzy za aparaty, jeżeli to czynił, działał bezprawnie i za to właśnie został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

3) Siedziba Przedsiębiorstwa „HELIOS“ znajdowała się zawsze i znajduje się nadal we Wiedniu I. Tuchlauben 17. Wymieniona na zamówieniach skrytka pocztowa była tylko miejscem odbierania listów, natomiast biura Przedsiębiorstwa, księgi, ekspedycja, itd. znajdowały się w lokalu Braci Wien we Wiedniu I. Tuchlauben 17. P. Drucker wie o tem, jak i o poprzedniem doskonale, jeżeli twierdzi co innego, mówi świadomie nieprawdę.

4) Podajemy do wiadomości naszych odbiorców, że byliśmy zmuszeni z powodu machinacji p. Druckera, oddać sprawę tego pana Prokuraturze przy sądzie okręgowym karnym w Katowicach. Prokuratura wdrożyła na podstawie naszego doniesienia i przedłożonych dokumentów dochodzenie karne przeciwko Druckerowi do 6 J. 1007/28 i zarządziła jego przyaresztowanie. P. Drucker został wprawdzie potem wypuszczony na wolną stopę, ale jedynie za złożeniem kaucji w kwocie zł. 1.500, a dochodzenie karne toczy się przeciwko niemu w dalszym ciągu o oszustwo popełnione na szkodę Braci Wien.

Dopiero gdy położono w ten sposób kres jego próbom przywłaszczenia sobie majątku Przedsiębiorstwa „HELIOS“, wilk udaje jagnię i p. Drucker tylko „ostrzega“ by nam nie płacono.

5) Wkońcu oświadczamy wyraźnie, że bierzemy, jako protokołowana firma, pełną odpowiedzialność wobec naszych odbiorców za wszystkie zapłaty uskutecznione na konto P. K. O. Kraków Nr. 403.007, gdyż tylko te zapłaty posiadają znaczenie prawne.

**Przedsiębiorstwo „HELIOS“ we Wiedniu.**  
Wien I, Tuchlauben 17. 5167. BRACIA WIEN.

## POWIATOWA KASA CHORYCH WE LWOWIE.

L. 4390/28.

We Lwowie dnia 5. grudnia 1928.

## OGŁOSZENIE.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych we Lwowie ogłasza, że wobec niewniesienia ani jednej ważnej listy kandydatów do Rady Kasy z grupy ubezpieczonych, oraz wobec wniesienia tylko jednej ważnej listy kandydatów z grupy pracodawców, głosowanie, wyznaczone na dzień 9. XII. 1928, zgodnie z postanowieniem paragrafu 24. Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24. III. 1926 (Oz. Ust. Rz. P. Nr. 44, poz. 273) nie odbędzie się.

Wynik wyborów ogłosi Główna Komisja Wyborcza.

Za Zarząd  
Powiatowej Kasy Chorych we Lwowie:

Dyrektor:

Przewodniczący:

Tadeusz Drzymuchowski mp. Jan Königsfeld mp.

5177

# DLA REKLAMY

przez Grudzień

polica  
GARSONKI, PULLOWERY, KAMIZELKI, SPODNICZKI, SZLAFROCZKI, PONCZOCHY, WYKWINTNA BIELI- ZNĄ i t. p. W WIELKIM WYBORZE I CENACH NAJ- NIŻSZYCH

# Magazyn „GOLF“

Lwów, Kilińskiego 1 (naprzeciw Kawiarni Wied.) 5081

Związek Urzędników Gminy król. stol. miasta Lwowa.

## ZAPROSZENIE

na Zwyczajne Walne Zgromadzenie Związku Urzędników Gminy miasta Lwowa, które odbędzie się we środę dnia 12 grudnia 1928 o godzinie 18-tej (6-tej wieczór) a w razie braku kompletu o godz. 19-tej (7-ma wieczór) bez względu na ilość członków obecnych w sali Muzeum Przemysłu Artystycznego przy ul. Hetmańskiej 1. 20.

### Porządek dzienny:

- 1) Odczytanie protokołu.
- 2) Sprawozdanie z czynności Wydziału za ubiegły okres.
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 4) Wybór przewodniczącego, członków Wydziału, Komisji Rewizyjnej i Sądu honorowego.
- 5) Sprawy bieżące i wnioski.

We Lwowie, dnia 3 grudnia 1928. 5164

M. Pawluk w. r. St. Kraus w. r.  
Sekretarz. Wiceprezes.

OSOBA intel., samotna, — łagodnego uosobienia — sympatyczna, lat średnich, poszukuje posadę prowadzenia domu u 1 lub 2 osób, towarzyski osoby starszej lub opiekunki osób chorych. Reflektuje na dom lepszy. Łaskawe listy pod „Emerytka“ do Adm. Wieku. 45088.

ZDOLNY podłaźniczy poszukuje posady od zaraz. Listy proszę nadsyłać do Adm. Wieku dla K. B. 45089.

RYBY urzędnik IX. rangi lat 36, wyzn. rzym. kat., poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Listy do Admin: Wieku pod „Obowiązkowy“ 45090.

KOBIETA samotna, dobra kucharka samodzielnie zajmie się także chorą osobą, może być na wyjazd. Listy pod M. B. do Adm. Wieku. 45094.

INTEL. żyd, dobrze szycia, poszukuje posady do starszego dziecka lub szycia w domach prywatnych. Listy pod „Energja“ do Adm. Wieku. 54114.

GOŁUJE amatorska, również potrawy jarskie; może dochodzić. Listy pod „Oszczędnia“ Nowa Reklama, Batorogo 26. 45178.

WDOGA z francuskim, zajmie się kilka godzin dziennie starszym dziećmi. Listy pod „Sumlenna“ Nowa Reklama, Batorogo Nr. 26. 45180.

FANNA po maturze seminarjalnej poszukuje zajęcia (uczycielki — wychowawcą dzieci) najchętniej — przedpołudniem. Listy pod „Naczyta“ do Admin: Wieku. 45176.

UCZCIWA wdowa, łagodna, czysta, oszczędna, — pracowita, wysmionicie gotuje, zna całą gospodarkę wiejską i miejską, szuka posady za gospodyni na wieś lub we Lwowie. Listy pod „Łagodna“ Adm: Wieku. 45157.

DOZORCA z długoletnimi świadectwami, poszukuje posadę do kamienicy za dozorem; naprawia wodociągi, światło elektryczne, zna się na windach elektrycznych, może objąć zarząd kamienicy. Listy pod „Posada“ do Adm. Wieku 45167.

## LOKALE

WYNAJME zaraz pokój ładny, umeblowany, z telefonem, osobnym wejściem, kawalerowi na stanowisku. Łyczakowska 27; Hozorowa. 4463.

POKÓJ umeblowany, panie oddaję. Ul. Szkarpo- wa 1, I. piętro, ganek. 44914.

DO WYNAJĘCIA stancja, różtora roczny czynsz. — Kuczer, Kulparkowska 1. 44905.

POSZUKUJE pana na mieszkanie przy małej rodzinie. Sw. Marka 8, I. p. — drzwi 56. 44944.

DO wspólnego pokoju poszukuje panienki od zaraz. Gołaba 5, parter prawy. 45044.

NA 3 — 4 tygodni, potrzebuje pokoju z utrzymaniem przy intel. rodzinie. Listy pod „Ewa“ Admin: Wieku. 45115.

POKÓJ z kuchnią i woznią w Brzuchowicach, w pobliżu dworca, do wy- rączenia. Blizsza wiadomość w Tartaku Brzuchowice, telefon Nr. 6. 44954.

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Snopkowska Nr. 33, u właścicieli. 45011.

POSZUKUJE pokoju z osobnym wejściem i z opałem przy intel. rodzinie. Zgłoszenia: Apteka, ulica Słoneczna 1. 44994.

POSZUKUJE pokój z częścią umeblowaniem — (obiad) od 13. grudnia. — Listy pod „Nauka“ Adm: Wieku. 44995.

UMEBLOWANEGO, osobnego pokoju w kulturalnym domu, możliwie w śródmieściu, poszukuje młody kawaler na poważnym stanowisku. Listy z podaniem warunków pod „Kulturalny“ do Adm. Wieku. 44987.

POSZUKUJE przez zimę pokój z kuchnią, komfort z umebl. lub bez albo elegancki pokój słoneczny — możliwie I. p., ewentualnie z utrzymaniem dla 2 osób w śródmieściu. — Czynsz wedle umowy. N. Katz, skład skór, Sobieskiego 12, Tel. 532. 45148.

MIESZKANIE do wynajęcia pojedyncze; Zniesienie Nowe, dla bezdzietnych; czynsz roczny. — Wiadomość u portjera M. Z. E. Gabrjałowska. 45113.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie dwa pokoje z kuchnią, z komfortem, sklep z mieszkaniem za rocznym czynszem. Wiadomość ul. Wyspiańskiego 38. 44944.

POSZUKUJE pokoju kawa- lerskiego umeblowanego. Listy pod „Subtorna“ do Adm. Wieku. 45143.

ZARAZ do wynajęcia pokój z kuchnią. Ul. Bole- sława Chrobrego Nr. 4 — obok 104 Potockiego. 45117.

ZAMIENIĘ natychmiast mieszkanie na Kłopotarzewie osobny dom, 2 pokoje i kuchnia, kominki i ogród — czynsz przedwojenny, za mieszkanie we Lwowie — z ewentualnym odszkodowaniem, może być wick- szenie; czynsz przedwojenny. Wiadomość: Józef Kasprzyk, Izba Skarbowa — II. piętro, drzwi nr. 42; 45128.

POKÓJ frontowy do wynajęcia. Gliniańska 16. — prawy parter. 45103.

POSZUKUJE do wynajęcia 1 pokoju i kuchni — ewentualnie tylko jednego pokoju z „prawym“ używaniem kuchni w śródmieściu, względnie nie bardzo daleko od śródmieścia. Wiadomość: Józef Kasprzyk, Izba Skarbowa, II. piętro, drzwi 42. 45129.

ZAPŁACĘ chętnie połowę czynszu za pokój z osobnym wejściem, potrzebny raz tygodniowo 2—3 godz. na konferencje, najchętniej subkatorowi. Listy pod „Erka“ do Admin: Wieku. 45184.

DO wynajęcia na stałe — przy stacji Zimna Woda 3 pokoje, kuchnia, ogród. Listy pod „Zimna Woda“ do Adm. Wieku. 45081.

DWA pokoje umeblowane razem lub oddzielnie do wynajęcia. Wiadomość — w sklepie Ksawera Skrem Halicka 18. 45110.

POSZUKUJE 2 pokoje — z kuchnią lub 3 pokoje z kuchnią, zaplace czynsz z góry. Niciecki, ulica Hausnera 8, I. p., ganek. 45083.

## Wolne posady

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy rachunkowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa. Zora wia 42. Kursy wyczął w Ustowie. buchalterji, rachunkowości kupieckiej — korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa kaligrafji, pisanja na maszynie, towaroznawstwa, niemieckiego — francuskiego, angielskiego, pisowni oraz gramatyki polskiej — Po ukończeniu świadectwo. — ZADAJCIE PROSPEKTÓW. 45090.

POSZUKUJE uczciwej i pracowitej służącej — gospodyni w wieku średnim. M. Rędowicz, p. Lelechów- ka. 44981.

CHEGPAK do posługi za staniem zaraz przyjęty. — Dora kilimów gliniańskich Lwów, pl. Św. Ducha. 44921.

CHŁOPCA do nauki stolarstwa przyjmie. Zgłoszenia: ul. Skarbkowska 2; 44924.

INTEL., dobrze polecona wychowawczyni z zyciem do 3-letniego dziecka, poszukiwana. Zgłoszenia — Lintner, ul. Piastów 6, — I. p., między 5—5. 44912.

POSZUKUJE dziewczyny do wszystkiego do dwóch osób. Nowy Lwów, ulica Gniotnienska, dom Darowski. 44963.

KUCHARKI dworskie, restauracyjne, pokojowe, — służące okazja dworskie, poszukuje Biuro Mach- niewskiej, Kopernika 22; 4486.

POSZUKUJEMY agentów miejscowych, artykułów pierwszej potrzeby. Zgłoszenia pod „Agentura“ — Admin. Wieku. 45066.

RESTAURACJA Jana Mo- ssa, pl. Halicki 10, w Halli targowej poszukuje kucharki z dobrymi świadectwami i panny do obsługi gości. 45034.

STOLARZY i blacharzy samochodowych przyjmie Wytwórnia karoseryj samochodowych „Fabage“; ul. Łyczakowska 27. 45055.

FCSZUKUJE podręcznego na maszynę pasową robotę. Listy pod „Pasowy“ Adm. Wieku. 44923.

POSZUKUJE zdolną służącą do wszystkiego. Katz Galanterja, Kochanowskiego Nr. 2. 44951.

SKŁADNICA Kółek Rolni- czych w mieście, poszukuje kłownik kawalera. Listy pod „Spółdzielnia“ do Adm. Wieku. 45126.

POSZUKUJE pannę skle- pową tylko uzdolnioną. — Ekled wedlin, Stanisław Kolesa, Batorogo Nr. 16; 45121.

FRAKTYKANTA przy- jmie natychmiast Anty- kwariat naukowy, Batoro- go 26. 45133.

UZDOLNIONA panna i dziewczynka do nauki kra- jowiczki przyjmie — M. z Bedkowskich Hugot, ul. Mikołaja 11 45134.

ZARZĄD KOLA T. S. L. w Kolotaj, poszukuje kłownika do prowadzenia kinoteatru w Kolotaj. — Zgłoszenia i bliższe warunki w Zarządzie Kola T. S. L. w Kolotaj. 3135.

OSOBĘ młodą, zdrową do pomocy przy dwuletnim dziecku z małym praniem, prasowaniem i dziewczyne do wszystkiego przyjmie Trojanowa, Żurawno. 5158.

CHŁOPCÓW z ukończoną szkołą wydziałową przy- jmiemy do nauki blachar- stwa, zaraz płatnych — a mieszkających przy rodzi- cach. Zgłaszać się ulica Króla Leszczyńskiego 23; 45104.

POSZUKUJE natychmiast chłopców do nauki za wynagrodzeniem 30 zł miesięcznie. Link, Koperka Nr. 10. 45119.

DOCHODZĄCA potrzebna. Listopada 5, drzwi 7. 4482; PRZYJĘSKI pomocnik, zdolny, zostanie natych- miast przyjęty. Ferzler, Gródecka 44. 45183.

POSZUKUJE służącej do wszystkiego z gotowaniem. Sykatuska 52, I p. 45186.

FABRYKA wyrobów tek- turewych „Rekart“, Kasz- telańska 4, przyjmie pod- ręczne działożęta i chłopców. 45179.

TOKARZ-montaz zdolny — zostanie przyjęty. Rycer- ska 11, warsztaty. 45160.

## Matęństwa

PANNA lat 22, intel., na stałej posadzie, muzykal- na, posag w realności, — pozna w celu mat. pana do lat 45, na wyższym sta- nowisku. Listy możliwie z fotografią pod „Fatum“ do Adm. Wieku. 44706.

OGNIOMISTRZ artylerji, młody, intel., towarzyski, przydatny, pragnie poznać ładną pannę z mie- szkaniem. Posag pożądany. Cel mat. Listy pod „Czarny Sokół“ do Admin. Wieku. 45078.

## ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wydany przez Starostwo Rawy Ruskiej na nazwisko Anny Karskiej. 44939.

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Gródek Jagielloński, Czryżowicz Mikołaj. 44991.

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Tarnopol, Woreński Semen. 44886.

DNIA 9. grudnia na Po- cie Główną przy okienku Nr. 14, zostawiłam pas brzusowy. Znalazca raczy zwrócić Sapichy Nr. 41 — prawy parter, Kostonówna 45157.

UNIEWAŻNIAM książecz- kę wojskową na nazwisko Józef Kogut, wydaną przez PKU, Rawa ruska. 5178.

UNIEWAŻNIAM się zaru- bioną książkę wojskową wraz z innymi dokumen- tami na nazwisko Małco Pict, Lwów. 44895.

UNIEWAŻNIAM książecz- kę wojskową na imię Sen- ków Piotr, nr. 1897, wyda- ną przez PKU, Tarnopol. 5129.

Rekordowa zniżka cen Gramofonów

# Na św. Mikołaja

watizkowych, tubowych i salonowych. — Ogromny wybór PŁYT najnowszycy nagrań Tylko przez miesiąc Grudzień Gramofony salonowe od 75 zł. u firmy

## B. CHUWEN

FREDRY 2, róg Batorogo tel. 57-42.

Posad poszukują

ASYSTENTKA FARMACJI poszukuje posady od 1-go stycznia w Lwowie lub na prowincji. Łaskawe li- sty pod „Dobrze polecona“ do Adm. Wieku. 44685.

PANIENKA intel., wycho- wawca, wykształcenie śred- nie, poszukuje posady do dziecka lub innej Łaskawe zgłoszenia Klasztor Soreanaak, ul. Sienawska Nr. 4, pod „Skromna“ 44752.

BUCHALTER, administra- tor handlowy urzędystwo poszukuje posady. Warunki skromne. Listy do Adm: Wieku pod „Odbiorecy za- jawieni“ 45008.

KORRESPONDENTKA pol- ska-niemiecka ze znajomo- ścią buchalterji poszukuje porofidniówki. „Rutyno- wana“ Adm. Wieku 44068.

SAMODZIELNA krawczy- nią z krojem, poszukuje za- jęcia w prywatnym domu. Listy pod „Elegancja“ do Adm. Wieku. 44934.

FANNA z trzyletnią prak- tyką biurową, pisząca bie- gło na maszynie, ze zna- jomością języka niemie- ckiego, poszukuje posady biurowej. Łaskawe listy pod „32“ do Adm. Wieku 44765.

INTELEKTUALNA, młoda wdowa poszukuje jakieg- okolwiek posady. Zgłosze- nia do Administracji Wie- ku pod „Czemeryńska“ 44384.

KUCHARKA bardzo zdol- na i uczciwa, szuka posady. Listy pod „Marysia“ do Adm. Wieku. 45095.

PRZYJER damski, młod- sza siła, pierwszorzędny strzygacz i ondulator, — przyjmie posady od zaraz; warunki dogodne. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Pracowity“ 45147.

MĘCZYŻYNA młody, ener- giczny, ze średnim wy- kształceniem, zna się na leśnictwie i rolnictwie, po- szukuje odpowiedniej ro- zadni od zaraz. Listy pod „27“ do Admin. Wieku. 45077.

OSOBA młoda, zdrowa, — rutynowana, ze świadec- twami, z bardzo dobrym poleceniem, poszukuje po- sady do dzieci, najchę- tniej do noworodka. Listy pod J. Z. do Adm. Wieku 45104.

MŁODY energiczny były podoficer W. P., poszukuje jakiegokolwiek posadę; zna pracę biurową oraz buchalterji. Listy do Admin: Wieku pod „Podoficer“ — 45111.

OSOBA lepsza, bezwzględ- nie uczciwa, poszukuje posady jako dochodząca. Partasza Głowackiego 12, II. p. na lewo. 45118.

PANIENKA lat 18, umie- jąca pisać na maszynie — szuka jakiegokolwiek po- sady. Listy pod „LILI“ do Adm. Wieku. 45132.

CZELADNIK krawiecki — z dobrymi świadectwami, poszukuje pracy. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Czeladnik“, 45079.

MŁODY pomocnik handlo- wy z działu korzenno — delikatesowego z dobrymi poleceniami, poszukuje ro- sady. Listy pod „Dobra siła“ do Adm. Wieku. 44834.

**Reklamą najskuteczniejszą, —  
to dobroć towaru!**

# A. PIASECKI S.A. KRAKÓW

## FABRYKA CZEKOLADY i CUKRÓW

zapewnia swoim Konsumentom towar gwarancyjnie czysty (bez domieszki namiastek), poleca więc: czekoladę deserową mleczną, śmietankową, wielki wybór czekoladek i cukrów w ozdobn. pudełkach i wiele doborowych karmelków.

SKLEPY WŁASNE: LINJA A-B i C-D.

Dla wygody P. T. Klienteli warszawskiej otworzyliśmy własny sklep detaliczny w Warszawie, —  
Krakowskie Przedmieście 7.

Specjalność: czekolada z palonymi migdałami.

## LOKALE

MŁODE małżeństwo poszu-  
kuje pokoju z kuchnią —  
w starej kamienicy od go-  
spodara. Zgłosić: Listo-  
pada 15, drzwi 3. 45062

POKÓJ i kuchnia, słone-  
czne, Zniesienie, koło na-  
czelnika gminy, Zomer, —  
czesć minut do tramwaju.  
45006:

ELEGANCKI pokój, wej-  
ście z przedpokoju, od 1.  
stycznia wynajme. Ulica  
Ponińskiego 31, I. piętro,  
Telefon 25-32. 45101:

POKÓJ z osobnym wej-  
ściem, ewentualnie z utrzy-  
maniem od 15. grudnia do  
wynajęcia. Ul. Tarnow-  
skiego 34, parter, na pra-  
wo. 45105:

POKÓJ frontowy i duży  
dla jednego solidnego pa-  
na lub dwóch urzędników  
do wynajęcia od 15. grud-  
nia. Wiadomość ul. Ka-  
leza 16 A, I. piętro,  
drzwi na prawo. 45107:

WYNAJME pokój olegan-  
cki, tylko akademikom  
Listopada 31, II. piętro —  
na prawo. 45098:

POSZUKIWANE dwa elegan-  
cko umeblowane pokoje  
z osobnym wejściem —  
lub jeden większy — dla  
dwóch panów. Listy pod  
„Komfort“ do Administr.  
Wiek. 45165:

WYNAJME zaraz pokój  
umeblowany, osobno wej-  
ście, meble, wygodnie do-  
świetlany. Zielona 18,  
45160:

KAWALER na poważnym  
stanowisku poszukuje po-  
koju elegancko umeblowa-  
nego z oddzielnym wej-  
ściem, w śródmieściu lub  
bluźnej dzielnicy. Listy do  
Adm. Wiek. Nowego pod  
W. S. M. 45168

DO wynajęcia stancja za  
dwuletnim czynszem. Ul.  
Króla Leszczyńskiego 42,  
od 4-6. 45171:

SZUKAM mieszkania przy  
samotnej Intel. osobie —  
może być katem. Listy do  
Adm. Wiek. Nowego pod  
„Solidny“ 45164:

DAM mieszkanie w kuch-  
ni za sprzątanie 2 pokoi,  
młodej, zwinniej osobie. —  
Listy pod „Sprzątanie“ do  
Adm. Wiek. 45149:

POSZUKUJE na wspólne  
mieszkanie panie. Mochna-  
ckiego 16, parter, drzwi 18.  
45191:

POSZUKUJĘ mieszkania,  
z fortepianem w śródmie-  
ściu. Listy pod „Słucha-  
czka Politechniki“ do Biu-  
ra Głoszeń Scherera, Pa-  
saż Hausmana 9. 45192:

LOKAL obszerny, nadają-  
cy się na bank do odsta-  
pionia. Wiadomość telefo-  
nem 32-54. 44946

DLA STUDENTA ewentual-  
nie umieszczenie, utrzy-  
manie, fortepian. Informa-  
cje „Nowa Reklama“ —  
Batorego 26, lub telefon  
57-16. 44981:

FRANCUZKA szuka pokoju  
umeblowanego z posiecia-  
nią przy inteligentnej ro-  
dzinie w śródmieściu. Biu-  
ro Niemcówskiej, Plac  
Akademicki 3. — Telefon  
13-61. 45188:

**Kupno-Sprzedaz**

KAPY, firanki, najnowsze  
modele, za bezcen WANK.  
pl. Marjacki 5, I. piętro.  
49

RADIAŁ duży, Kasper 1,  
sprzedawca Silesko —  
Młyn, Sokal. 5159:

KAFLOWY piec, — mało  
używany, okazynie do  
sprzedania. Mikstejn, plac  
Dąbrowskiego 5. 44829

OBRAZY najwybitniej-  
szych malarzy polskich —  
ramy, oprawa obrazów —  
najmłodniejsza karnisz —  
bajecznie tania. Helzel —  
Pasaż Hausmana 3. 44730

KAMIENICA II. piętrowa  
nowa, 15 lat wolna od ro-  
datku, 4 pokojowe mieszka-  
nie wolne, pełny komfort,  
przystanek tramwajowy —  
do sprzedania. Ul. Kocha-  
nowskiego 104. 44759

PLASZCZE damskie, suk-  
nie, kurtki, ubrania i o-  
biawy mało używane, po  
okazyjnych cenach poleca  
Składnica Komisowa —  
„Uniwersum“ Pasaż Miko-  
laszka. 44316

FORTEPIAN krótki, czar-  
ny, marki „Fritz“ bardzo  
dobry sprzedam. Zborow-  
skich 10, I. p., ganek. —  
45085:

REKLAMOWE kalendarze  
tanie do nabycia we fa-  
bryce wyrobów z papieru  
Bardach, Lwów, Japoń-  
ska 7. 45087:

SPRZEDAM dom na ukon-  
czeniu, wolno mieszkania,  
przy ul. Pijarów. Wiado-  
mość: Bantowicz, ul. Św.  
Piotra 21, I. p. 45099

MASZYNY do SZYCIA  
wysprzedaje także na ta-  
ty. Komisowy, Piłsudskie-  
go Nr. 11. 43731

SUKNIĘ balową z paillet,  
szepułkę sprzedam. Ulica  
Szkarpowa 1, I. piętro, —  
ganek. 44914

DOMEK murowany, 1 po-  
kój, kuchnia, z parcelą  
skoło 200 sążni kw., front  
do sprzedania na Lewan-  
dówce, ul. Granwaldska 61  
Wiadomość w miejscu. —  
44955

MEBLE najrozmaitsze —  
solidno poleca Miódka  
Wystawa. Lwów, plac  
Halicki 10, w podwórzu. —  
45001

PRZEDSIWIAŁECZNA —  
sprzedaj kapeluszy dan-  
skich — po znizonych cen-  
nach u firmy Gopert, ul.  
Frdry 9. 44971

NACZYNNIA kuchenne —  
wszelkiego rodzaju, CERA-  
TA, CHODNIKI, ZABAW-  
KI dziecięca, poleca naj-  
taniej również na spłaty  
Wintorfeld, Sapiehy 45, —  
Telefon 24-65. 44657

FORTEPIAN — wybitnej  
marki, prawie nowy sprze-  
dam. Cena znizona: Skle-  
niarski, Kopernika 26. —  
45064

KUPIĘ kuchenkę blaszan-  
ą w dobrym stanie; Zi-  
morowicza 3, Zimny. 45038

FORTEPIANY krzyżowe  
piorwszorzędne na spłaty  
sprzedaje. Kolesza, ulica  
Sykstuska 16. 45145

ORYGINALNA szwajcar-  
ska bielizna dla pań i  
dzieci, „SPORT“ — Plac  
Halicki 5. 44974

NAJPIĘKNIEJSZA garde-  
roba dla dzieci „SPORT“  
Plac Halicki 3. 44975

KOMPLETNE wyprawy  
dla noworodków „SPORT“  
Plac Halicki 3. 44976

PLASZCZYKI dziecięce —  
do lat 15 „SPORT“ Plac  
Halicki 3. 44973

GUSTOWNE upominki na  
Św. Mikołaja dla dzieci i  
pań „SPORT“ Plac Hal-  
icki 3. 44972

FRAK na jedwabiu dla  
służącego pana okazynie  
do sprzedania. Sapiehy 51,  
III. p., na prawo, od 10-5.  
45153:

FORTEPIAN lub pianino,  
kupię zaraz. Gotówka. No-  
wacki, Piłsudskiego 17. —  
45154

DO sprzedania kamienica  
jedno piętrowa przy ulicy  
Lwowskich Dzieci Nr. 26;  
pokój z kuchnią wolno. —  
Cena 5,500 dolarów. Zgło-  
szenia u administratora. —  
45077:

**NA ŚWIĘTA** Firanki, Portjery, Dywany,  
Kołdry i Materace poleca najtaniej  
Kaz. Skibiński, Lwów, Kopernika 4. Tel. 51-10.  
tylko naprzeciw Szkowrona. 45173

MIÓD podhalański a lip i  
kwiatów górskich, kuraczej  
ny, 5 kg blaszanka z po-  
tem brutto 55 zł., 50 kg. —  
bez opakowania i porta  
275 zł. M. Borkowaka, —  
nauczycielka, Zalesznicowa,  
p. Stary Sącz. 51556

NAJCUDOWNIEJSZE za-  
pachy, balsamicznie orzeź-  
wiający, wody kolońskiej i  
perfumy na wagę — tylko  
u Perfumierki S. FEDER,  
Lwów, Sykstuska 7. 42992

**Od 2 zł.**  
sprzedaje piękne i praktyczne  
**PODARKI**  
na św. Mikołaja i Gwiazdkę  
SKŁAD 5145  
**GRAMOFONÓW i PŁYT**  
**M. KANNER, Lwów**  
LEGJONÓW 27 KAZIMIERZOWSKA 12  
Dom Braci Kalisch.

STÓŁ kuchenny, lustro wi-  
szące, parawan nowy, fi-  
ranki ołtarzowe, knifer. —  
Pańska 27, I. piętro, lewe  
drzwi. 45156:

PLASZCZ zimowy oficer-  
ski, prawie nowy, okazynie  
do sprzedania. Kraw-  
cice, ul. Potockiego 34. —  
parter. 45102:

SPRZEDAM oryginalny  
garnitur salonowy — styl  
ludowy, kredens kuchenny  
sypialnię dębowa, zegar  
ścienne, stół jadalniany.  
Oglądać od 3-5, Koperni-  
ka 42 B, mieszkanie 7. —  
45104

FALTO zimowe czarno —  
męskie z podbiciem futra  
nem, okazynie do sprze-  
dania. Wiadomość: Nowej  
Rzeźni 16. 45167:

GARNITUR salonowy ma-  
honiowy, sprzedam. Doma-  
galińców 3, I. p., mieszk. 3  
godz. 11-3 i 7-5. 45172:

**FIRANKI i KAPY**  
własnej wytwórni, po cenach znacznie znizonych  
**WANK, pl. Marjacki 5, I. piętro.** 5002

GRZYBY litwoska — pol-  
skie na sznurkach, ładny  
towar zł. 19.50 za 1 kilo;  
drugi gatunek 50 proc. ko-  
stów 14 zł. Od 5 kg. fran-  
co, poleca — Mieczysław  
Klotzowski, Poznań, ul.  
Żydowska 4. 5160

FUTRO astrachanowe dam-  
skie tania do sprzedania.  
Tomaszowska, ul. Św. Te-  
resy 2 B. 45161:

DUŻA poduszka okazynie  
do sprzedania. Sapiehy 51  
III. piętro, na prawo od  
10-5. 45158:

NA ŚW. MIKOŁAJA oka-  
zynie tania: Suknie, Pla-  
szczy, Spodniczki, Bluzki,  
sprzedaje Magazyń Kon-  
fekcji, Batorego 6 44715

KAMIENICĘ dwu piętro-  
wą, komfort, strona Leona  
Sapiehy, mieszkanie 4 ro-  
kojowe wolno, sprzedawca oka-  
zynie „CELESTITAS“ ul.  
Jagiellońska 17. 45141

DAMSKA kurtka z kotów  
amerykańskich do sprze-  
dania. Wiadomość z grze-  
czności: Sklep Marii Żu-  
kasiawicz, Łyczakowska 1.  
15. 45023

RADJO „Neutrowox“ naj-  
nowszej konstrukcji okra-  
nowany, kompletny z ba-  
terjami i głośnikami do  
sprzedania za 550 złotych.  
Wiadomość: Pasaż Miko-  
lasza. Sklep Gazowni. —  
45093

AKUSZERKA Wagnerowa  
przyjmuje panie. Ulica  
Sobieskiego 30, parter. —  
44814

AKUSZERKA Sekula —  
przyjmuje panie; Gródc-  
ka 43, I. p. 45093

AKUSZERKA, przyjmuje  
panie, Józefa Nr. 3, —  
parter, drzwi 3, Deutsch-  
man. 44747

AKUSZERKA, przyjmuje  
panie, Wawła 27, parter  
prawy, przez podwórzo. —  
44813

AKUSZERKA Łutkowska,  
przyjmuje panie. Asnyka  
Nr. 9, drzwi 2, parter. —  
43524

PRACOWNIA trykotarska  
Kola Polek, Sokola 1. —  
I. p., przyjmuje wszelką  
robotę, przeróbki pulowe-  
row, garsonki oet, podra-  
bianie pończoch, podno-  
szenie oczek. 45021

KIOSK duży jako dobrze  
prosperujący sklep korzon-  
ny z towaram, sprzedam,  
ewentualnie zamienie za  
parcelę na przedmieściu.  
Kolesza, Sykstuska Nr. 10;  
45144

DO sprzedania natych-  
miast szybko zdecydowane  
mu poważnemu reflektante  
wi kompleksie gruntów budo-  
wanych około 4 morgi —  
przy kału i kanale, 4 mi-  
nuty od tramwaju, nadle-  
ża możliwość parcelacji,  
z powodu wyjazdu na bar-  
dzo dogodnych warunkach  
kredytowych. Listy pod  
„Zwyżka“ do Adm. Wiek. —  
45155:

KUPIĘ realność czynszo-  
wą z wyłączeniem 3 dzie-  
liczy, wolna mieszkanie  
3-4 pokojowe, komfort.  
Oferty do Biura dzienni-  
ków Scherera, Lwów, Pa-  
saż Hausmana pod „Do-  
chód“ 45192:

SNIEGOWCE i KALOSZE  
naprawia Parowa Wulka-  
nizacja Gum, Lwów, ulica  
Franciszkowska Nr. 11 —  
(boczna Łyczakowski). —  
45131

LIST pod szyfrą OPIEKA  
jest do odebrania w Adm.  
Wiek. 45175:

W BANKACH Zastawni-  
czych zastawione kosztow-  
ności wykupuje; doplacam  
kaiwyższą wartość; stare  
zeby kupuję. Zakład zogar  
mistrzowski Anreicher —  
Kazimierzowska 5. 45181

FOMIUSZKANIA maluje  
na dogodnych warunkach,  
Leichter, mistrz malarzki,  
Sieniawska 12 A, Tel. 42-93  
45053

PRZED świętami daj na-  
prawę dywany perskie,  
smyrnieńskie, kilimy, ka-  
ramani. Gotowe dywaniki  
smyrnieńskie na składzie;  
Zamówienia z prowincji  
uskutecznią się odwrotną  
pocztą. Ceny bajecznie ni-  
skie. „Smyrna“, — Lwów  
ul. Batorego 34. 45554

**ROZMAITE**

GOBELINOWE torebki —  
damskie, najpiękniejsze,  
wykonuje fachowo jedynie  
Barasch, Lwów, plac Der-  
nardyński 2. Telefon 59-53.  
44804

„ZDOBNICTWO“ Lwów —  
Sobieskiego 10, odbija naj-  
nowsze wzory na roboty  
ręczne. Ceny konkurencyj-  
ne. Montowanie poduszek.  
45151

**NIE ZAPOMNIJ**, że najmlodszy podarunkiem na  
św. Mikołaja i gwiazdkę jest portret artystycznie  
wykonany w Atelier Fotograficznym „VENUS“  
ulica Romanowicza I. 11, telefon 38-08. 5012

DLAŁY WILCZUR sybo-  
wroński mały do darowania.  
Krzywezyce Nr. 310, dom  
Wernera. 44916

AKUSZERKA Wagnerowa  
przyjmuje panie. Ulica  
Sobieskiego 30, parter. —  
44814

AKUSZERKA Sekula —  
przyjmuje panie; Gródc-  
ka 43, I. p. 45093

ZNAJA od lat 20 pracow-  
nia szejcia bielizny i haftu  
Heleny Fitzowej, otworzy-  
ła z powrotem, wielki wy-  
bór monogramów. Ulica  
Niemołowicza Nr. 26, sute-  
reny, drzwi nr. 1. 45091:

PRZEBABIANIŁ czapek  
skórzanych, trykotaze, —  
łapanie oczek, podrabia-  
nie pończoch, wykonuje  
najtaniej „Krajoprzymysl“  
Boimów 1. 44986:

AKUSZERKA przyjmuje  
panie, Józefa Nr. 3, —  
parter, drzwi 3, Deutsch-  
man. 44747

AKUSZERKA, przyjmuje  
panie, Wawła 27, parter  
prawy, przez podwórzo. —  
44813

AKUSZERKA Łutkowska,  
przyjmuje panie. Asnyka  
Nr. 9, drzwi 2, parter. —  
43524

PRACOWNIA trykotarska  
Kola Polek, Sokola 1. —  
I. p., przyjmuje wszelką  
robotę, przeróbki pulowe-  
row, garsonki oet, podra-  
bianie pończoch, podno-  
szenie oczek. 45021

**SZOFERZY**  
KTÓRZY UKOŃCZYLI  
**LWOWSKIE KURSY**  
**SAMOCODOWE**  
Inż. Aleks. JUHREGO  
Lwów, KOPERNIKA 54  
wyróżniają się swoją dokładną znajomością fa-  
chu, gdyż kursy te prowadzone są przy naj-  
większych warsztatach i garażach samochod.  
w Małopolsce. Dokładna i szybka nauka. Ulgi  
niezamożnym. Wpisy codziennie. — Informacyj  
i prospektów udziela Zarząd kursów.  
**Uwaga:** Kursy żadnych dopłat za samochody  
do egzaminów i t. p. nie pobierają. 45184

WYUCZAM szybko GRY  
na fortepianie. Tańce, —  
operetki w sześciu miesia-  
cach. Akompaniament. —  
Ceny niskie. Listy pod  
„Dyplomowana“ do Adm.  
Wiek. 45185:

FILIZOF poszukuje lekcji  
Warunki skromne. Listy do  
Adm. Wiek. Nowego pod  
„Matematyka“ 45188:

LEKCIJA dla uczenicy gi-  
mnazjum żeńskiego, poszu-  
kuje słuchacz medycy we  
Lwowie w poważnym wy-  
szym domu żydowskim. —  
Wiadomość: Jakób Tran,  
Schodnica, pod „Sympaty-  
czny“ 4981:

ZŁOTYCH 55 — kurs sto-  
nografii 16 godzinny, Dr.  
Mosusgo — Lektora Uni-  
wersytetu. Wpisy: Sklep,  
Rynek 26. 45124:

RUFYNOWANA nauczy-  
cielka udziela lekcji zo  
wszelkich klas gimnazjal-  
nych. Specjalność niemio-  
ckie, łacina, greka. Toma-  
szowska, ul. Św. Teresy  
Nr. 2 D; 45162:

SFÓLNIKA lub spółniczki  
do wysprzedazy nabiału,  
z małym kapitałem, poszu-  
kuje. Listy pod „Dobry  
interos“ do Adm. Wiek.  
45151:

OPERATORKA nagniotków  
wrocławskich —  
przyjmuje. Ziemiańska, —  
Zyblikiewicza 23. 45142:

**NAUKA**

LEKCIJE NA FORTEPIA-  
NIE udziela była uczonica  
profesora I. Friedmanna.  
Wiadomość: Jagiellońska  
Nr. 29, mezanin, na lewo.  
44683

KROJU DAMSKIEGO —  
wycina dobrze i przedko  
piewszorzędny krawiec —  
K. Tomaszewski, Plac Ha-  
licki 14. 44911

STUDENTKA uniwersytetu  
z francuskim, niemieckim,  
przyjmuje lekcje w lepszym  
domu. Warunki skromne.  
Listy pod „Zaraz“ Adm.  
Wiek. 44968

ROZPOCZYNAM prakty-  
czny trzy miesięczny kurs  
kroju i szejcia po 15 zł. —  
miesięcznie. JOLANDA —  
Staszica 8, II. p. 44548

DYPLOMOWANA nauczy-  
cielka wycza francuskie-  
go, niemieckiego, udziela  
konwersacji tudzież poma-  
ga w nauce szkolnej; —  
także przygotowuje się  
z wszystkich przedmio-  
tów do matury oraz z za-  
kresu sześciu klas gimn.  
Długosza 37, II. p. 44750

POSZUKUJĘ korepetytora  
do ucznia czwartej gimna-  
zjalnej za obiad. Bar-  
ska 1, I p., ganek, prawa,  
do czwartaj. 45185:

**Wyprzedaż** <sup>niziej cen fabryczn.</sup> **Artykułów zimowych** <sup>45123</sup> od 1-12 do 31-12 928 w hurt. składzie firmy **H. Stern, Kazimierzowska 33**  
 Trykotaże, Bielizna trykot. i Jägerowska, Swetery, Pullovery, Kamizelki, Rękawiczki, Pończochy, Skarpetki, Czapki

**„OLKA”** Trykotaże, Pończochy **Rynek 35**  
 najtrwalsze — najtaniej 3629



**OZDOPY CHOINKOWE**

wszelkiego rodzaju, oraz 4712

**LUX ŚWIECZKI ISKROWE**

i świeczki paraf. kręczone dostarcza  
**Fabryka „MULTUM” Kraków, Sołtyka 19**  
 Na żądanie wysyłamy ilustrowane katalogi i cenniki. —

**NA ŚW. MIKOŁAJA**  
 PRAKTYCZNE PODARKI ze złota i srebra  
 po cenach reklamowych tylko n 5064  
**B. Grünberga, Sykstuska 4, tel. 59-22.**

**Najpiękniejsze niespodzianki na św. Mikołaja i Gwiazdkę**  
 są Kompletu Perfumeryjne pierwszorzędnej jakości, składające się z perfumy, wody kolońskiej, Pudru, Mydła toaletowego, Kremu, Pomadki do ust, Szamponu itp. poczynając od zł. 2\*80 za komplet wyłącznie w Perfumerji 5063

**S. Federa**  
 Lwów, ULICA SYKSTUSKA 1. 7. Tel. 55-21.  
 Oglądajcie i podziwiajcie nasze wystawy.

**NA ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA**  
 ŁYŻWY, SANKI, NARTY i wszelkie przybory do sportu zimowego poleca **Jakób Rosenman, Lwów, Akademicka 26, tel. 19-61. 5047**  
 Hurt. — Detail. Cenniki wysyłam na żądanie.

Rok założenia 1910. Telef. 46-93, 1-79.  
**Młyńskie urządzenia:** Walce, Perlaki, Kamienie, Jagielniki, Turbiny, Motory, Transmisje, Ryflarki, Pasy, Gurty, Gazę, Obrabiarki do metali i drzewa, Wagi, Pompy, Samochody, i t. p. poleca na spłaty najtaniej 4839  
**„PILOT”, Lwów, Batorego 4.**



**Wesoły podarek na św. Mikołaja!**  
**GRAMOFON** tubowy, walizkowy, szafkowy kupić można tylko u firmy znanej  
**„SYRENA”** Lwów, ul. Kazimierzowska 1. 13, telefon 5316. —  
 na najdogodniejszych warunkach od 5 zł. tygod. lub mies. Płyty krajowe i zagraniczne we wielkim wyborze od 10 sztuk na dogodne spłaty. 5102

**CHOLEKINAZA**  
 H. NIEMCIEWICZEGO  
 LEKISTY

CHOROBY WĄTROBY CHRONICZNE ZAPARCIE  
 KAMIENIE ŻÓŁCIOWE ZŁAPZEMIANE MATERII

WARSZAWA NOWY ŚWIAT 3

Do L. III. 4838 28.  
**OGŁOSZENIE.**  
 Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie ogłasza niniejszem:  
**Przetarg publiczny.**  
 na budowę sali wykładowej „Collegium Maximum” przy Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

Hallo! Telefonem Nr. 26-90  
 zamawiać można **AUTO-DOROŻKI**  
 za opłatą niższą od taksometru!!  
 w firmie „LUMEN” Lwów, pl. Marjański 1. 4.  
 Tamże można zamawiać także samochody na śluby, wycieczki i t. p. za osobną umową. 5034

Przetarg odbędzie się dnia 12 grudnia 1928 r. o godzinie 11 przedpołudniem w biurze Oddziału III. tutejszej Dyrekcji Robót Publicznych (gmach Urzędu Wojewódzkiego III. p.).  
 Bliższe warunki przetargu są podane w „Monitorze Polskim”, Czasopiśmie Technicznem, Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym, tudzież ogłoszone na tablicy urzędowej w tutejszym Urzędzie i Magistracie miasta Lwowa. 5142  
 Lwów, dnia 1 grudnia 1928 r.  
 Dyrektor Robót Publicznych:  
 Inż. E. Bratro.

**OZDOPY na DRZEWKO**  
 szklane, świeczki, lichtarza, włosy anielskie itp. w wielkim wyborze hurtownie i detalicznie już sprzedaje 4750  
**DOM TOWAROWY „BERGERA”**  
 Lwów, PLAC TRYBUNAŁSKI L. 1.

**SKÓRKI FUTRZANE**  
 wszelkiego rodzaju, a mianowicie: BARANKI, KOZY, KROLIKI, LISY, WYDRY, TCHÓRZE, TOMAKI, oraz wszelkie inne  
**GARBUJEMY i FARBUEJEMY**  
 w pierwszorzędnym gatunku, podług wypróbowanego systemu lipskiego, hurtowo i detalicznie. 4928  
 Fabryka nasza istnieje od 1911 roku.

**KEILICH i GOLDA**  
 Łódź, ul. Wólczańska 257, telef. 30-01.  
 Przesyłki skutecznie się pocztą za zaliczeniem.

**LATARNIE POWOZOWE**  
 POLECA NAJTANIEJ  
**„LUMEN”**  
 Lwów 5037  
 pl. Marjański 4.

Z powodu zwinienia handlu: **Zupełna wyprzedaż!** OBUWIA wszelkiego rodzaju, oraz śniegowce, kalosze i pantofle ciepłe po cenach znacznie niższych — tylko krótki czas!! **ul. Legionów 43** (naprzeciw teatru wielki) 5151

# TRYKOTAŻE

GARSONKI, ZAKIETY, PONCZOCHY, KAMIZELKI MĘSKIE, RĘKAWICZKI, SKARPETKI, jakoteż cały szereg artykułów, wchodzących w zakres wyrobów dzianych, poleca po najniższych cenach rynkowych — Firma

45122  
TADEUSZ WITEK, Lwów, Rutowskiego 1.

## Nowa wyprawa do bieguna północnego.



(xy) Niedawno odbyła się konferencja pod przewodnictwem ministra komunikacji Guérarda między przewodniczącym Międzynarodowego towarzystwa badania bieguna przy pomocy statku powietrznego, znanym badaczem bieguna Fridtjofem Nansenem i kierownikiem budowy sterowca „Hrabia Zeppelin”, dr. Eckenerem. Na konferencji tej uchwalono, że w roku 1930 sterowiec „Hrabia Zeppelin” przedsięwzięcie dwie wyprawy do bieguna północnego. Koszta wyprawy poniesie Międzynarodowe towarzystwo badania bieguna, które wynajmuje sterowiec „Hrabia Zeppelin”.

Rycina nasza przedstawia uczestników tej konferencji: Dr. Eckenera (z lewej strony), ministra Guérarda (w środku) i Fridtjofa Nansena (z prawej strony).

### wolne posady

MŁODA, zwinna posługaczka na dwie, trzy godziny przedpołudniem, poszukuje zaraz. Sapięły 9, parter prawy. 45159:

WYMOWNYCH panów na pensję i wysoką prowizję do rozpowszechniania dobrych artykułów poszukujemy. Listy do Admin: Wiek pod „Wymowny”. 45152:

FRAKTYKANTA do lat 15 do ratuszowania powłok szesn przylimie „Plastyka”, Rynek 17, L. p. 45042

CEGLARZ potrzebny do urzędzenia i prowadzenia cegielni połowej tuż pod Lwowem względnie wydzierżawić pokłady gliny. Zgłoszenia: Rządziński, — Bank Ziemi, Kopernika Nr. 28. 45080:

PRZYJME nauczyciela do nauki i sportów na popołudnie od 3-7 do dziesięciu letniego chłopaka. Listy pod „Wychowawca z niemlekiem” do Biura ogłoszeń Buchstaba, Jagiellońska 7. 45170:

DZIEWCZYNIKA do nauki zostanie przyjęta. Salon Mod Geport, Fredry 9. — 45171

POSZUKUJE dwie panienki samodzielnie do wyrobów woreczków. Zgłoszenia: Kopernika 50. Link. 45120:

NAUCZYCIEL domowy do 2 dzieci 4 klasy ludowej, skromnych wymagań, poszukiwany na polny folwarcz. Oferty z warunkami i odpisami świadectw nadsyłać Smolik, — Kapliczka poczta Zborów. 45155:

POSZUKUJE panienkę ltr. do handlu delikatesów — ewent. z obiadem. Kriegerhahar, Sapięły 27, Telefon 30-56. 45148

PRACOWNIA krawiecka męska, poszukuje chłopca do nauki bez różnicy wyznania. Zimmerman, Sz. Michała 4 (bojana Kościuszki). 45082:

SZUKAM energicznej panienki na popołudnie do ośmio letniego chłopczyka Dam awentualne chiady, Feldmanowa, Jachowicza 17 od godz. 3-5. 45086:

POSZUKUJE samodzielną w modniarstwie zaraz. — Joanna Kessler, Łyczaków Nr. 13 K. 45148:

ODDZIAŁ zagranicznego Towarz. asokuracyjnego — poszukuje bardzo zdolnego referenta działu ogniowokradzieźowego i buchaltera do tegoż działu. Listy z podaniem życiorysu pod „Asokuracja” do Admin: Wiek. 45108:

AGENT miejscowy i podróżujący, dobrze wprowadzeni, za dobrą prowizją — poszukiwani. Zgłoszenia — Gerstenfeld 1 Ska, Lwów, Zamarstynowska 25. 45112:

## WYSTAWA Ś<sup>w.</sup> MIKOŁAJA <sup>44892</sup> Prześliczne podarki wartościowe. ... Bomboniery jedwabne, szklane, ręcznie malowane. ...

i szkatułki drewniane o artystycznym wykonaniu. Ceny niskie! Wybór ogromny! Zobacz naszą wystawę w dn. 3, 4 i 5-12 1928.

CUKIERNIA „IWONKA” Lwów, Sykstuska 3

Specjalność!  
SYPIALNIE, POKOJE PANIEŃSKIE oraz  
URZĄDZENIA KUCHEŃNE po-  
leca  
**LAK-ME**, Lwów, Kołłątaja 6,  
— Nr. telef. 41-00. —  
Sprzedaż wyrobów fabryki: 5091  
„PRZEMYSŁ DRZEWNY” CZERSK — POMORZE.

Na św. Mikołajaja i Gwiazdkę  
Brandstädter i Ska -- Lwów  
PLAC GOŁUCHOWSKICH 5 5138

polecamy znakomite pod względem jakości i formy zewnętrznej wyroby cukrowe i czekoladowe, również ogromny wybór stosownych podarków świątecznych. Ceny nadzwyczaj przystępne.

Praktycz-  
ne podar-  
ki **na św. Mikołajaja**  
Wełn. Pończochy Kamizelki  
Rękawiczki Pullowery  
Reformy Bielizna dam.  
po znacznie niższych cenach w znanym  
**MAGAZYNIE KOLPANA**  
**Piekarska 1.**  
Wybór olbrzymi. 5082 Towary pierwszorzędne.

Czytajcie  
„Wiek Nowy”.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych  
**D. I. MUND** b. sek. szpit. wied. i lwowsk.  
ord. od 8-10 i 2-6, w nie-  
dziele od 9-1, Lwów, Asnyka 1, róg Piłsudskiego  
(Pańskiej). Telef. 48-01. Leczenie żyłaków. 5097